Nr 292. Kraków, Piątek 27. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed rozstrzygnięciem.

Sprawę wojny i pokoju pomiędzy Serbią i Bułgaryą rozstrzyga po stronie serbskiej skupczyna. Doniesienie to w sąsiedniej Austryi musi obudzić melancholijne refleksye pośród ludności. Gdy w Serbii, na którą Austrya patrzy z góry, skupczyna rozstrzyga, czy ma być wojna, czy pokój, w Austryi parlament ludowy, wychodzący z powszechnego głosowania, żadnego nie ma wpływu na bieg polityki zagranicznej, nie przysługuje mu właściwie nawet prawo interpelowania w tych kwestyach, gdyż minister spraw zagranicznych nie ma obowiązku przychodzenia na posiedzenia austryackiej Izby deputowanych, zaś prezydent gabinetu austryackiego odpowiada z reguły, że sprawy zagraniczne należą przed forum delegacyj wspólnych. Parlament austryacki uchwala tylko fundusze na pokrycie wydatków, które rząd bez niego poczynił poprzednio na cele wojenne.

Ale to są refleksye, rzucone tylko „en passant“. Wracamy do skupczyny, która od wczoraj obraduje nad kwestyą wojny. Oczywiście obrady są tajne, a wynik ich dotąd nie został ogłoszony. Prezydent gabinetu Pasicz, który ma większość w skupczynie, wygłosił wczoraj swoje „exposé“ o stanie rzeczy, a jeżeli do dzisiaj pozostał na swojem stanowisku i równie do dzisiaj nie zapadła uchwała skupczyny, to widocznie ugodowy kierunek Pasicza zwycięży. — Skupczyna pragnie zachować przynajmniej pozory i okazać przez długie obrady, że nie bez walki ustąpiła wobec konieczności przemożnej, że dużo ją kosztowało, zanim spełniła wolę Petersburga. Faktem, przemawiającym na korzyść kierunku ugodowego, jest także ta okoliczność, że w gabinecie Pasicza pozostaje minister wojny Bojanowicz, który dotąd był stanowczym zwolennikiem wojny.

Takiego zwrotu w kierunku ugodowego załatwienia sporu spodziewał się widocznie Pasicz, w przeciwnym bowiem razie nie byłby odstąpił od swojej dymisyi i natychmiast byłby oddał tekę w ręce króla. Co zresztą ma uczynić skupczyna, jak nie poddać się woli cara? Serbia jest dzisiaj zupełnie osamotniona. Ma przeciwko sobie zarówno Rosyę, jak Austryę, a wreszcie Europę, po swojej stronie ma Grecyę i Czarnogórę, ale tylko na wypadek wojny z Bułgaryą. W tem położeniu **bez wyjścia musi się upokorzyć.** Los Serbii musi bądź co bądź wywołać współczucie. Po zwycięskiej wojnie, po upojeniach tryumfu przyszło zdanie się na łaskę i niełaskę Rosyi.

(Telegram „Nowej Reformy“.

Rząd i skupczyna.

Belgrad, 27 czerwca.

Generał Bojanowicz był wczoraj na posłuchaniu u króla Piotra. Jak słychać, królowi udało się skłonić generała Bojanowicza do pozostania w gabinecie. Z faktu, że po wczorajszem, tajnem posiedzeniu skupczyny, Pasicz nie podał się ponownie do dymisyi, wnoszą, iż udało mu się pozyskać większość skupczyny dla swojej propozycyi bezwarunkowego poddania się sądowi rosyjskiemu. Wobec tego objawia się powszechna rezygnacya i wszyscy przygotowują się na ustępstwa Serbii wobec Bułgaryi.

Vukoticz w Belgradzie.

Belgrad, 27 czerwca.

Czarnogórski prezydent ministrów generał Vukoticz, który był wczoraj na posłuchaniu u króla Piotra, przywiózł mu pismo odręczne króla Mikołaja. Ludność wita generała Vukoticza owacyjnie. Oświadcza on publicznie, że Czarnogóra stoi po stronie Serbii.

Krwawe starcie.

Sofia, 27 czerwca.

Koło Widdynia oddział serbskiej konnicy, złożony z 60 ludzi, przekroczył granicę bułgarską, aby zrekognoskować pozycye bułgarskie. Bułgarzy nie stawiali im żadnego oporu i pozwolili im zbliżyć się do pozycyj, poczem osaczyli ich. Wszyscy żołnierze serbscy zginęli.

Przesilenie w Czechach.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 czerwca.

Na wczorajszych naradach między prezydentem gabinetu Stuergkhiem a marszałkiem czeskim ks. Lobkowitzem i namiestnikiem czeskim ks. Thunem, roztrząsano myśl rozwiązania Sejmu czeskiego i zamiany, na podstawie reskryptu cesarskiego, obecnego Wydziału krajowego, na komisyę dla administracyi kraju, wyposażoną nadzwyczajnemi pełnomocnictwami. Komisya ta miałaby prawo podwyższenia dodatków krajowych do podatków, wprowadzenia podwyższenia krajowego podatku od piwa i poczynienia wszelkich zarządzeń, celem zapobieżenia finansowej klęsce Czech.

„N. Fr. Presse“ sądzi, że Niemcy stanowczo zaprotestują przeciw temu sposobowi rozwiązaniu kłopotów finansowych Czech. Jest to bowiem sposób nielegalny i wychodzący wyłącznie na korzyść Czechów, którzy w ten sposób będą uwolnieni z kłopotliwej sytuacyi finansowej, a tem samem nie będą już odczuwali tak silnie, jak dotąd, presyi obstrukcyi niemieckiej.

Jak słychać, celem pozyskania Niemców dla tego planu, istnieje zamiar, aby skłonić jednego członka Wydziału krajowego, należącego do szlachty feudalnej, do zrzeczenia się mandatu na korzyść Niemca. W ten sposób stosunek głosów czeskich do głosów niemieckich **w komisyi administracyjnej, zmieniłby się na** korzyść Niemców.

Jak jednak z kół informowanych zapewniają, wszystkie te informacye są przedwczesne. Dotąd bowiem nie zapadła jeszcze żadna decyzya w tej sprawie. Przyznają tylko, że decyzya musi być bardzo szybko powzięta, albowiem ostatnia pożyczka, zaciągnięta przez czeski Wydział krajowy, najpóźniej w połowie lipca będzie wyczerpana. Czeski Wydział krajowy rozpoczął wprawdzie rokowania o nową pożyczkę nawet z bankami francuskiemi, dotąd jednak rokowania te nie przyniosły rezultatu. Wobec tego załatwienie tej sprawy w drodze reskryptu cesarskiego jest koniecznem, chociaż wszyscy zdają sobie sprawę, że jakkolwiek ta decyzya wypadnie, nie będzie się ona obracać w ramach istniejących ustaw, które jak się okazuje, są w obecnej sytuacyi niewystarczające.

Dotąd jeszcze nie rozstrzygnięto, czy obecny Wydział krajowy ukonstytuuje się na podstawie reskryptu cesarskiego, jako komisya administracyjna, czy też zamianowany będzie komisarz rządowy dla Czech, czy też wreszcie ustanowiona będzie komisya, złożona w połowie z członków Wydziału krajowego, a w połowie z urzędników, którąby objęła autonomiczną administracyę kraju.

Kandydaci na posłów sejmowych z kuryi wiejskiej.

W poniedziałek 30 czerwca odbędą się wybory posłów z 74 okręgów kuryi wiejskiej. Poniżej podajemy listę kandydatów, oznaczając ich przynależność partyjną skróceniami: prawica narodowa (pr.), stronnictwo ludowe (l), niezawiśli ludowcy (nz.), koalicya endecko-klerykalna (kek.), polskie stronnictwo demokratyczne (d.), socyalista (s.), konserwatysta (k.), Ukrainiec (ukr.), radykał ruski (r.), moskalofil (m.), dziki (dz.). Nazwisko posła, który dotąd mandat piastował, podane jest po nazwisku okręgu, w nawiasie.

Okręgi wschodnie.

1. **Bóbrka** (Stan. hr. Mycielski): Stan. hr. Mycielski (k.), dr. Longin Cegielski (ukr.), Michał Turczyn (m.).
2. **Bohorodczany** (Krynicki): dr. Michał Ferensiewicz (kek.), dr. M. Nowakowski (r.).
3. **Borszczów** (Czarkowski-Golejewski): Czarkowski-Golejewski (k.), ks. Włodz. Kapuściński (ukr.).
4. **Brody** (Włodz. Dudykiewicz): Inż. Kornella (ukr.), dr. Dymitr Markow (m.).
5. **Brzeżany** (Tymko Staruch): Wład. Rylski (k.), T. Staruch (ukr.).
6. **Buczacz** (Stan. Henr. Badeni): Miecz. Burzyński (k.), Lesław Chlebko (l.), Teodor Markow (ukr.), O. Gecow (m.).
7. **Cieszanów** (Kaz. Jampolski): Kaz. Jampolski (nz), Kaz. Krzanowski (kek.), ks. Metella (ukr.).
8. **Czortków** (Artur Cielecki): Artur Cielecki (k.), dr. Antoni Horbaczewski (ukr.), Ant. Marczak (m.).
9. **Dobromil** (Wład. Czaykowski): dr. Adam Doboszyński (d.), Paweł Tyszkowski (k.), ks. Humecki (ukr.).
10. **Dolina** (Stefan Cipser): ks. Hipolit Zaremba (kek.), Jul. Romańczuk (ukr.), Onufry Gecow (m.).
11. **Drohobycz** (Franc. hr. Zamoyski): Franc. hr. Zamoyski (dz.), dr. Jar. Oleśnicki (ukr.), Mikołaj Kutyk (m.).
12. **Gródek** (Jul. Brunicki): Hipolit Śliwiński (d.), Stan. Niezabitowski (k.), dr. Longin Ozarkiewicz (ukr.), Wasyl Jacwzyn (m.).
13. **Horodenka (Artur Theodorowicz): Artur** Theodorowicz (k.), dr. Ciepanowski (ukr.).
14. **Husiatyn** (Jan Kiweluk): Kazimierz Horodyski (k.), Jan Kiweluk (ukr.).
15. **Jarosław** (ks. Witołd Czartoryski): ks. Witołd Czartoryski (k.), Maryan Przewrocki (kand. polski), ks. Bron. Gocki (ukr.), Ilia Duda (m.).
16. **Jaworów** (Cyryl Kochanowski): Franc. hr. Czosnowski (k.), Cyryl Kochanowski (ukr.), Iwan Maksymowicz (m.).
17. **Kałusz** (dr. Jan Kurowiec): Konst. Czarkowski (k.), dr. Jan Kurowiec (ukr.), O. Gecow (m.).
18. **Kamionka Strumiłowa** (Stan. hr. Badeni): Stan. hr. Badeni (k.), ks. M. Cegielski (ukr.), G. Mulkiewicz (m.).
19. **Kołomyja** (Myroniuk-Zajaczuk): dr Trylowski (r.).
20. **Kosów** (Jan Tracz): Wałtanowski (r.), G. Kuriszczuk (m).
21. **Lisko** (Ant. Staruch): A. hr. Krasiński (k.), A. Staruch (ukr.).
22. **Lwów** (Teofil Merunowicz): T. Merunowicz (d), Walery Krzeczunowicz (k.), Wład. Wąsowicz (l.), Jan Dąbski (n. z), ks. Folis ukr.), Jaworski (m.).
23. **Mościska** (Z. Skwarko): Stan. Adam hr. Stadnicki (k.), dr Langer (l.), Wł. Zachajkiewicz (ukr.), St. Primak (m.).
24. **Nadwórna** (I. Sandulak): Łahodyński (ukr.), ks. Kuczyński (ukr. chrześc. soc.).
25. **Podhajce** (M. Sodomora): dr Aleks. Raczyński (k.), Wład. Baczyński (ukr.).
26. **Przemyśl** (Wład. ks. Sapieha): W. ks. Sapieha (k.), M. Ukleja (l.), dr T. Kormosz (ukr.), A. Fedak (m.).
27. **Przemyślany** (Roman hr. Potocki): St. Wybranowski (k.), Wł. Siengalewicz (ukr.), M. Szewczuk (m.).
28. **Rohatyn** (Dr Konst. Lewicki): dr Biesiadecki (k.), dr K. Lewicki (ukr.), O. Gecow (m.).
29. **Rawa ruska** (ks. A. Kołpaczkiewicz): Wł. Górka (kand. polski), Roman Załoziecki (ukr.), Wład. Perfecki (m.).
30. **Rudki** (Aleks. hr. Skarbek): Aleks. hr. Skarbek (nd.), Terczakowiec (ukr.).
31. **Sambor** (Feliks Sozański): Fel. Sozański (k.), ks. Wł. Petryk (ukr.), A. Kryśkow (m.).
32. **Stary Sambor** (Zygm. Lewakowski): Z. Lewakowski (l.), ks. J. Watulewicz (kek.), Jaworski (ukr.), S. Hlebowicki (m.).
33. **Sanok** (T. Wrześniowski): Jan hr. Potocki (k.), inż. I. Pruchnik (l.), Worobel (ukr.), A. Sawiuk (k.).
34. **Skałat** (L. hr. Piniński): L. hr. Piniński (k.), A. Pisecki (ukr.).
35. **Sniatyn** (Stefan MoysaRosochacki): Stefan Moysa-Rosochacki (k.), Sandulak (ukr.), Wasyl Stefanyk (r.).
36. **Sokal** (Winc. Kraiński): Paweł hr. Dzieduszycki (k.), ks. W. Perfecki (ukr.).
37. **Stanisławów** (Winniczuk): Winniczuk (m.).
38. **Stryj** (Eug. Petruszewicz): E. Petruszewicz (ukr.).
39. **Tarnopol** (Paweł Dumka): Józef Jurystowski (k.), P. Dumka (r.).
40. **Trembowla** (I hr. Baworowski): Jan Gromnicki (k.), Józef Sytnik (l.), ks. Mochnacki (ukr.).
41. **Tłumacz** (I. Makuch): Jan Urbański (k.), I. Makuch (r).
42. **Turka** (T. Rożankowski): dr Ożga (kand. polski), T. Rożankowski (ukr.), Ign. Goszowski (m.).
43. **Zaleszczyki** (Tad. Cieński): T. Cieński (k.), dr Okuniewski (ukr.).
44. **Zbaraż** (O. Krysowaty): dr Hołubowicz (ukr).
45. **Złoczów** (Henryk Weiser): Oskar Schnell (k.), dr Al. Wanio (ukr.).
46. **Żółkiew** (dr M. Korol): dr Korol (ukr.), S. Łabencki (m.).
47. **Żydaczów** (ks. Niżankowski): Lew Lewicki (ukr.), Mich. Sochacki (m.).

Okręgi zachodnie.

1. **Biała** (Stan. Łazarski): dr Stan. Łazarski (d.), Ludwik Dobija (kek.).
2. **Bochnia** (Dr Antoni Górski): dr Władysław Kiernik (l), dr Antoni Górski (pr.), Winc. Pilch (kek.).
3. **Brzesko** (Dr Sz. Bernadzikowski): dr Bernadzikowski (l.) Józef Solak (kek.).
4. **Brzozów** (Zdzisław Skrzyński): Stan. Biały (l.), Z. Skrzyński (pr.).
5. **Chrzanów** (Edw. hr. Mycielski): E. hr. Mycielski (pr.), dr Stefczyk (kek.)
6. **Dąbrowa** (J. Bojko): Jakób Bojko (l.), ks. J. Pilch (kek.).
7. **Gorlice** (min. Długosz): min. Długosz (l.), ks. M. Jurczakiewicz (m.).
8. **Grybów** (Cieluch): Cieluch (l.), ks. Jacek Michalik (kek.), Z. Stawiski (m.).
9. **Jasło** (Dr Stefczyk): Jędrzej Bosak (l.), ks. Z. Męski (kek.), W. Kostankiewicz (m.).
10. **Kolbuszowa** (Janusz hr. Tyszkiewicz): Paweł Ciepielowski (l.), Jan Ożóg (kek.).
11. **Kraków** (Franc. Ptak): Fr. Ptak (l.), dr Wład. Wróblewski (pr.), dr Miecz. Nartowski (kek.).
12. **Krosno** (Jan Stapiński): Jan Stapiński (l), ks. Okoń (nz.), P. Nawrocki (nz), dr Kuryłowicz (m.).
13. **Limanowa** (Marszałkowicz): M. Dobek (l.), Jan Ptaś (kek.).
14. **Łańcut** (Bol. Żardecki): Bol. Żardecki (l.), ks. W. Tryczyński (kek.).
15. **Mielec** (A. Kędzior): A. Kędzior (l.), Krempa (nz.).
16. **Myślenice** (Kaz. Lubomirki): M. Baścik (l.), Kazimierz Bzowski (k.), Stolarski (kek.).
17. **Nisko** (Jan Bis): J. Bis (l.), hr. Lasocki (nz.), ks. St. Wolanin (kek.).
18. **Nowy Sącz** (W. Myjak): Narcyz Potoczek (l.), Broszkiewicz (nz), Józef Maciuszek (kek.).
19. **Nowy Targ** (Dr Bednarski): dr Bednarski (kek.), J. Bednarczyk (l.).
20. **Pilzno** (A. Krężel): A. Krężel (l.), dr Rudolf Lach (nz.).
21. **Ropczyce** (Jedynak): Ks. Wład. Kopernicki (kek.), Siwula (l.), Jedynak (l.), Babicz (nz.).
22. **Rzeszów** (Jan Wasung): Jan Wasung (l). Ant. Bomba (l.), Jan Dąbski (nz.), Jan Jędrzejowicz (k.), Winc. Tomaka (kek.).
23. **Tarnobrzeg** (Zdzisław hr. Tarnowski): Zdz. hr. Tarnowski (pr.), Wryk (l.).
24. **Tarnów** (Wincenty Witos): Wincenty Witos (l.).
25. **Wadowice** (Styła): Styła (l.), Fr. Górkiewicz (kek.).
26. **Wieliczka** (Skołyszewski): Skołyszewski (l.), Bardel (l.), Z. Klemensiewicz (S.), Adam Mrozowicki (kek.).
27. **Żywiec** (W. Szwed): Feliks Koczur (l.). Dr W. Idziński (k.), Jan Zamorski (kek.).

Budowa szkół ludowych.

Lwów, 23 czerwca.

Budowę nowych szkół ludowych począwszy od roku 1907 przeprowadza kraj głównie przy pomocy osobnego funduszu na ten cel utworzonego. W roku 1907 zaciągnął w tym celu Wydział krajowy na podstawie upoważnienia Sejmu pożyczkę w wysokości dziesięciu milionów koron w listach zastawnych 4-procentowych, która w gotówce przyniosła 9.309 815 koron 68 hal. W ciągu 5 lat do roku 1912 Rada szkolna krajowa wydała niemal cały ten fundusz na zasiłki dla gmin na budowę szkół ludowych, przy pomocy których wybudowano 733 nowych szkół. Fundusz ten był jednak kroplą w morzu, gdyż według dokonanego przez Radę szkolną krajową zestawienia zachodzi jeszcze potrzeba budowy nowych szkół w 2374 gminach o 5376 klasach. Koszt budowy tych szkół obliczono na pokaźną sumę 51,445 895 koron, a ponieważ ustawowa prestacya stron interesowanych t. j. gmin i obszarów dworskich wynosi w tym wypadku 8,389.772 K, przeto na fundusz krajowy przypada do wypłaty tytułem zasiłków kwota 43,056.123 koron.

Wobec takiego stanu rzeczy Sejm postanowił w lutym 1912 utworzyć nowy fundusz na zasiłki na dalsze budowy szkół i upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia nowej pożyczki 10-milionowej w 4 procentowych lub 4 i pół procentowych obligach dłużnych. Prócz tego Sejm upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia dalszej pożyczki w wysokości pięciu milionów koron na utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych w większych miastach. W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy wstawił do preliminarza funduszu krajowego na rok 1913 potrzebną sumę na oprocentowanie i umorzenie częściowej pożyczki, jaka miała być emitowaną w r. 1913 na budowę szkół w tym r. w sumie 3 miliony koron.

Artyzm Cypryana Norwida.

(Z powodu „Pism zebranych“) *).

Porównania z kimś z wszechstronnych geniuszów odrodzenia, budziły się już nieraz już dawniej u tych, co Norwida odczuli. Między innymi Deotymie przychodziło na myśl podobieństwo do Michała Anioła „tego Tytana, który nietylko chciał się wedrzeć, lecz wdarł się do trzech niebios natchnienia“.

Norwid jednak z niesłychanie gorzkim sarkazmem odpiera zbyt pochlebne, jak mniema, porównanie, które widocznie na pustyni jego życia wydaje mu się nie osłodą, lecz raniącym cierniem raczej („Odpowiedź“)

> A dziś, co kreślę, albo z bronzu leję,
> To tylko jak w murze ćwiekiem;
> Więzień — kto inny ma laur i nadzieję
> Ja — jeden zaszczyt, być człekiem.

W drugiej „Odpowiedzi“ zaś dziwi się odwadze Deotymy i aż ironicznie drży o warszawską „Saphonę“:

> Któż słyszał albowiem
> Wawrzynu liściem *żywych* pot ocierać z czoła?
> Kto słyszał równać (tego nigdy nie dopowiem)
> Do Salwatora, albo Michała Anioła...!
> Prze-bóg, proroki tylko (chwilami wolnemi
> Kamienowane) z pompą oddawane ziemi
> Ludzie, dla których *żywe* obowiązki znikły,
> Ci, co innego! — takim laury kwitnąć zwykły.

Hołd Deotymy, całkiem słuszny, był tylko ogólnikowy. Ponieważ przyjęło się pamiętać, że Buonarotti był mistrzem w trzech sztukach — i symbol tej trójcy koronuje jego grobowiec we Florencyi, w kościele Santa Croce — przeto analogia stawiała wnet obok niego Norwida poetę, malarza i rzeźbiarza. Dużo nawet istotnie za nią przemawia, już chociażby widoczny wpływ stylu Michała Anioła na rysunki Norwida często bardzo silny, a potem owo właściwe Buonarottiemu podłoże wielkiego ducha Platonowego i owo pojmowanie chrystjanizmu, jakieś dawniejsze przeczyste i przewzniosłe, nie przepuszczone jeszcze przez wulkaniczną warstwę walk religijnych, albo chrystyanizmu reformowanego na własną rękę, jak w naszej poezyi romantycznej.

W przeciwstawieniu się światu jest u Norwida także jak u Michała Anioła milcząca groźba Sądu ostatecznego, sumienie jego należy do tych, które bez wizyi takiej boskiej rozprawy z rodem ludzkim wyżyćby nie umiały.

Mimo te niezaprzeczone punkta analogii, wydaje mi się o wiele bliższą asocyacya z Leonardem da Vinci. Norwidowi jest przedewszystkiem obcym barok, a właściwym np. wprost przeciwny: stłumienie pewne. Jako typ twórczy, odczuwając naturalnie wszelkie nie przestąpione różnice epok i psychiki rasy — podobny jest Vinci'emu, nie tylko przez swą istotną wielostronność, zasadniczą wszechstronność sztuki, ale i przez rodzaj tej wielostronności. Promienieje ona ku nam jako coś organicznego, danego z Bożej łaski, jako wrodzony ten dar stwórczy rzycielski, któremu nie czyniło różnicy, mniej czy więcej sztuk obejmować i którego rdzenna rytmiczność i zdolność plastycznego kształtowania pozwala obcować porówno swobodnie z absolutem architektury, jak i tajemnicą muzyki, z rzeźbą, jak filozofią grecką. Wielostronność Norwida jest istotnie toskańskiego jakoby pochodzenia, jedyną w kulturze polskiej i nie nadaje się do zbyt dokładnego porównywania z Stanisławem Wyspiańskim. W tym ostatnim szorstko sąsiadowały z sobą różne wpływy i niekiedy tylko wchodziły w doskonałą harmonię, była wola muzyki bez stałej muzykalności wewnętrznej; natomiast u Norwida wpływy i kultury są stopione idealnie — sztuka i filozofia pokrywają się i tworzą jedyną w swoim rodzaju głęboko pomyślaną całość, wszystko owiane jest tem samem sfumato natury, opartej na czystym wykwincie platończyka, niezdolnym do wycieczek rubasznych, nawet, gdy chodzi o najosobistsze krzywdy i zaznania.

Do Leonarda zbliża Norwida, nie tylko posnowa jego poezyi, przyćmiewająca umiejętnie tęczowe blaski słów, lecz i omgławienie samej osobistości. Obadwaj nadmierną wielością swych talentów i swej rytmicznej miary oddzielili się od świata, — który właściwie tylko jednostronnych łaskami obdarza i rozumieniem zaszczyca — gdyby nieprzebytą ścianą i skazali siebie na samotność badaczów i artystów, na śmierć zatraconych w swych snach. Obudwu samotność poniewolna rzuciła w objęcia samotności, w końcu dobrowolnej i wyhodowała pewne sposoby ukrywania się w sobie do reszty: jeden chował się za pismem tajemnem i sfinksowemi obliczami niewiast przez się malowanych, drugi — Norwid — za systemem niedomówień i natrącań w lirykach, za skomplikowanym splotem treści w wierszach i wreszcie za swoją przeosobliwą estetyką milczenia.

W tej chwili jeszcze niepodobna określić, czy i w jakim stopniu samemu Norwidowi przyświecała myśl pewnego podobieństwa do Leonarda lub w jakim stopniu poddawał się jego przemożnemu wpływowi, ale napewno, gdy wszystkie pisma zebrane ukażą się, nie zabraknie dowodów na poparcie domysłu takiej zależności.

Myślał też niewątpliwie i o pewnem podobieństwie swem do Rafaela. Jako Florentczyk, obznajmiony fachowo z całą sztuką włoską i hojnie przyozdabiający swoją poezyę imionami antycznemi, w nowy blask ubranemi przez renesans, właściwie nasamprzód musiał o Rafaelu myśleć. Twórca Madonny Sykstyńskiej i „zamyślenia smętnego pogodnych aniołków, co wieją jeszcze ową wolną nazareńską prostotą“ (Pięć zarysów III Ruiny), był dla każdego polskiego estety zawsze pierwszym z brzega, na dającym się do apoteozy. Sprawiło to Drezno, o które tylu wygnańców polskich się oparło i względna łatwość pojęcia geniuszu Rafaela. Na bardziej skomplikowane indywidualności Buonarottiego i da Vinciego przyszła u nas kolej daleko później.

I dla Norwida Rafael jest jednym z symbolów wiecznych i na nim bezwątpienia wzorował układ harmonijny swojej duszy i większości utworów plastycznych. W każdym razie z nim połączonym czuł się losem niewdzięczności i tępoty świata. W przepięknym dyalogu umarłych, Byrona i Rafaela, kładzie Sanziowi w usta słowa tak gorzkie, że do szczęsnej stosunkowo karyery i chwały jego dość mało pasują, a natomiast doskonale nadają się do określenia doli samego Norwida.

Oczywiście nie może być mowy o tem, żeby Norwid świadomie rzecznikiem swojej autorskiej tragedyi chciał uczynić wrzekomą tragedyę Rafaela. Myśl taka skromna czy nieskromna, mniejsza o to, absolutnie przystępnąby nie miała do wysokiego dostojnego smaku i taktu artystycznego, broniącego mu mieszania w jednym obrazie dwóch fizyognomii. Niktby też zarzucić mu nie zdołał, że w wielkie zarysy samowiedzy dumnej Rafaela wplata swoje własne — tak są tamte monumentalnie i bezwzględnie objektywnie przedstawione.

> I przeszedłem — a zbożnej piękności zenitem
> Przeszedłem: i nie żadną klątwą Inkwizycyi,
> Zwycięstwem tylko — tylko swobodnym przekwitem,
> Jak Kolumb świat odkryłem, ufając tradycyi.
> Herkula moc w ramieniu, Apolla moc w wdzięku,
> Zwyciężywszy, jak dziecię pogańskie na ręku
> Zaniosłem k'źródłu, które prawdy jest źwierciadłem,
> I pochrzciłem — i Sfinksa z uśmiechem [odgadłem.
> Patrz-że, mówię ku ziemi — och! czy mnie po- [znali?

Jest to nie tylko wierny portret Rafaela z jego swobodnym „przekwitem“ (czyli kwitnieniem), przepyszne sformułowanie jego dzieła i zasługi, lecz i znakomite ujęcie najistotniejszej charakterystyki szkoły toskańskiej i wielkości jej koncepcyi w obrazach, w których piękno klasyczne występuje „pochrzczone“ na wiarę ducha chrześcijańskiego. (Dok. nast.)

Cezary Jellenta.

*) Wydał Zenon Przesmycki. Nakład Jakóba Mortkowicza. Tom A część I. Tom A część II. Tom C.

Rada szkolna krajowa na podstawie uchwały sejmowej, ustanawiającej nowy fundusz pożyczkowy 10 milionowy na budowę szkół, rozpoczęła w roku 1912 dalszą akcyę budowlaną, gdy tymczasem Sejm nie uchwalił, jak wiadomo, budżetu krajowego na rok 1913, a tem samem brakło pokrycia na spłatę zaciągnąć się mającej pożyczki na szkoły, jako też na utworzenie funduszu pożyczkowego dla miast. Nadto wytworzył się na targu pieniężnym taki zastój, iż o emisyi nowej pożyczki krajowej absolutnie do chwili obecnej pomyśleć się nie dało. Utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół w większych miastach musiało zostać odroczone, natomiast akcya budowy szkół w gminach wiejskich i w mniejszych miasteczkach musiała w części przynajmniej być wstrzymaną, gdyż w ciągu r. 1912 stanęło pod dachem wiele nowych szkół, a kredytu na zapłacenie przypadających z funduszu krajowego zasiłków nie było.

Na przedstawienie Rady szkolnej krajowej i po przedłożeniu przez nią szczegółowego wykazu nowych budowli, okazało się, że na skolaudowane już budynki szkolne przypada do wypłaty na fundusz krajowy suma około 1,800.000 kor. Na pokrycie tego wydatku Wydział krajowy upoważnił już Radę szkolną krajową do asygnowania przedsiębiorcom budowlanym należytości w granicach kredytu 1,300.000 kor. Dalsze upoważnienie na 580.000 kor. będzie musiało w ciągu roku bieżącego być udzielone, ale na tem dalsza akcya budowy szkół musi być wstrzymana aż do czasu, gdy Sejm uchwali budżety na rok 1913 i 1914 a targ pieniężny zezwoli na emisyę nowej pożyczki krajowej na budowę szkół.

Z ruchu wyborczego.

Kraków 27 czerwca.

Ustalenie kompromisowej listy kandydatów poselskich przez obie grupy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie, nada nowy i stanowczy kierunek akcyi wyborczej, dotąd jednostronnie i bez przeszkód, z właściwą Wszechpolakom wehemencyą, prowadzonej w mieście. Przeciw „Komitetowi obywatelskiemu", którego kandydaci unikają, w tej doniosłej politycznej chwili, określenia swej barwy politycznej i przeważnie za „bezpartyjnych" się głoszą — staje zwarta koalicya demokratyczna i stawia kandydatów o zdeklarowanej marce politycznej, zwolenników reformy sejmowej ordynacyi wyborczej, opartej na możliwie najszerszej demokratycznej podstawie.

Sytuacya obecna jest tego rodzaju, że wyborcy muszą jasny mieć sąd o barwie politycznej i partyjnej przynależności kandydatów poselskich, gdyż od tego zależeć będzie w Sejmie kierunek prac nad reformą wyborczą, która ostatecznie zadecyduje, rzec można, o dalszych losach naszego kraju. Jeżeli kiedy zatem, to teraz najmniej właściwa jest pora na grę w ślepą babkę. Kandydaci poselscy wtedy tylko mogą mieć walor polityczny, gdy jasno i bez zastrzeżeń określą swoją przynależność partyjną.

Dlatego konsolidacya wyborcza obu krakowskich organizacyj Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, postawienie jasnego programu i zjednoczenie akcyi wyborczej, — jest faktem dla charakteru wyborów krakowskich doniosłym, i świadczy o zrozumieniu sytuacyi przez oba komitety demokratyczne.

Interes publiczny, ważna przełomowa chwila polityczna w kraju, wzięły górę nad dyssonansem, wywołanym z formalistycznych, lub osobowych, jak się pokazało później, powodów. Komitet Towarzystwa demokratycznego może pospieszył się nieco z decydowaniem swoich dwóch kandydatów, nie przypuszczając, że przez to wywoła tak zasadniczą, po stronie sprzymierzonych opozycyę. Przyznać jednak należy, że po wyjaśnieniu motywów, komitet mieszczański usunął na plan drugi względy formalnej natury, stanął na stanowisku „paritatis" i gotów współdziałać we wspólnem zgodnego porozumienia się i ułożenia kompromisowej listy kandydatów. Nie wątpimy ani chwili, że teraz obie organizacye jej kandydatów równą życzliwością otoczą i rozwiną na rzecz ich wśród obywatelstwa akcyę wyborczą.

Ubolewać należy, że wśród przedstawicieli żydów, grupujących się w obu organizacyach Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, nie doszło do zgodnego wyznaczenia kandydata żydowskiego. — Obie grupy demokratyczne wyrażały opinię, że jedna kandydatura z liście demokratycznej powinna być przyznaną żydom. Gdy jednak przedstawiciele żydów na kandydaturę taką się nie zgodzili, postawił komitet Towarzystwa Demokratycznego, z tytułu „paritatis", jako swoich dwóch kandydatów, dra Ernesta Bandrowskiego i redaktora Konstantego Srokowskiego, a grupa mieszczańska obie te kandydatury przyjęła i aprobowała podobnie, jak to komitet Tow. Demokr. uczynił z kandydaturami grupy tamtej, — dra Juliusza Leo i p. Jana Federowicza.

W najbliższych dniach odbędzie się, dla wszystkich wyborców dostępne, zgromadzenie, na którem kandydaci zjednoczeni wyłożą swój program, z jakim stają do zadań Sejmu na najbliższej sesyi i bieżące postulaty kraju i miasta.

(Koresp. „N. Reformy".)

Jasło, 25 czerwca. (Dr German przed wyborcami.)

Dzisiaj odbyło się w mieście naszem zgromadzenie przedwyborcze dotychczasowego posła na Sejm krajowy dr. Ludomiła Germana. W przepełnionej sali Rady powiatowej w obecności około 500 wyborców, w większości ze sfer inteligencyi, w których były obecne wszystkie najważniejsze stany i zawody miasta — po powołaniu na przewodniczącego mecenasa dr. Michnika, a p. Pasterczyka, prof. szkoły ludowej na sekretarza zgromadzenia, zabrał głos poseł dr. German.

W pięknie wygłoszonej mowie, przedłożył historyę walki o reformę wyborczą, zaznaczył, że Sejm ubiegły — mimo wielkiej i wytrwałej pracy posłów w poszczególnych komisyach — nie był w stanie uchwalić tej tak żywotnej dla kraju ustawy. Dla tego jedynie uchwalenie reformy wyborczej i zgodne współdziałanie obu narodowości może usunąć zło. Napiętnował dalej działalność konkurencyjnej, która do rozpętanej walki narodowościowej, wprowadza nowy element walki wyznaniowej. Kandydat zaznaczył, że nie mogąc w Sejmie, starał się w parlamencie pracować z korzyścią dla miasta naszego, a w szczególności zabiegał wokoło dojścia do skutku ustawy o kolejach lokalnych Jasło-Dębica i Jasło-Żmigród. Podniósł, że Rada miejska jasielska nie zwracała się z żadnemi żądaniami do kandydata, tak że mógł jako poseł jedynie poszczególnym wyborcom świadczyć usługi. Kandydat okazał się gorącym zwolennikiem sprawy poprawy losu nauczycieli ludowych i przeciwnikiem obecnego projektu Wydziału krajowego w tej sprawie.

Mowę dr. Germana przerywano i przyjęto gorącemi oklaskami. Następnie odpowiedział kandydat na szereg interpelacyj, z któremi zwracali się do niego między innymi dyrektor Smietana, pp. Kwiatkowski i Werner, — ku zupełnemu zadowoleniu interpelantów.

Pod koniec zabrał głos obecny na zgromadzeniu poseł dr **Steinhaus** i w dłuższem, z swadą i zapałem wygłoszonem przemówieniu, przedstawił stanowisko żydów w obecnych wyborach. Dr Steinhaus zaznaczył, że żydzi nie zwalczają samej osoby kontrkandydata dr. Baranowskiego, lecz zwalczają w nim reprezentanta stronnictwa narodowo-demokratycznego, stronnictwa, które wszystkich chce wziąć pod swoją komendę, a kto się tej komendzie bezwzględnie nie podda, okrzyczany jest zdrajcą, choćby nie wiedzieć jakie dla kraju i narodu położył był zasługi. Przeciw metodom i sposobowi walki politycznej przez nar. dem. wprowadzonym należy jak najostrzej występować. Przy konskrypcyi przed 3 laty żydzi solidarnie zapisywali się jako Polacy i przez to wzmocnili polski stan posiadania w kraju. W nagrodę za to głosi się teraz z nar. dem. strony hasło zupełnego wytępienia żydów i piętnuje się ich jako żywioł narodowo obcy. Lecz żydzi wiedzą, jak na to odpowiedzieć i ławą pójdą przeciw stronnikom partyi „par excellence" antisemickiej i oddadzą wszyscy swe głosy dr. Germanowi. Mowa ta wywarła na wszystkich zebranych bardzo silne wrażenie.

Na koniec uchwalono na wniosek radcy sądowego p. Lopatinera jednogłośnie rezolucyę wypowiadającą się w gorących słowach **za kandydaturą p. dr. Germana**. Wybór jego nie ulega wątpliwości.

Jarosław, 25 czerwca. (Dr Jahl przed wyborcami.)

Na wezwanie ściślejszego komitetu wyborczego, z zaproszeniem osób chcących się ubiegać o mandat poselski z miasta Jarosławia, odpowiedział tylko dotychczasowy poseł dr Władysław **Jahl** zgłoszeniem swej kandydatury i w środę na zgromadzeniu wyborców w sali „Sokoła", zdał sprawę ze swej działalności jako poseł i członek Wydziału krajowego i prosił o oddanie na niego głosów przy zbliżającym się wyborze.

Zgromadzeniu przewodniczył burmistrz dr iDetzius. Endecya wysłała na zgromadzenie czterech mowców, którzy umieścili się w różnych stronach sali, aby można było mniemać, że wielu mają zwolenników. Niestety zawiedli się w zupełności, gdyż doznali na całej linii sromotnej porażki. Z mowców endeckich każdy atakował dra Jahla na swój sposób, wedle planu z góry obmyślanego. Znany z częstych wystąpień Koba zarzucił dr Jahlowi niepopieranie przemysłu miejscowego, profesor Zieliński krytykował projekt blokowy reformy wyborczej, profesor Ostrowski groził wotum nieufności, dyrektor Fleszar starał się wykazać pokrzywdzenie Polaków w kompromisowym projekcie reformy wyborczej i krzywdy nauczycielstwa.

Polemizowali skutecznie z endekami tymi mowcy pp. Fintowski, Chudy, dr Stańko, dr Rossberger i dr Händel, a najsprawniej uporał się z nimi sam dr Jahl, odpierając rzeczowo, niekiedy z domieszką dowcipu i sarkazmu, ataki wszechpolskie. I tak co do przemysłu miejscowego wykazał dr Jahl, że winę zastoju i niepomyślnego stanu ponosi właśnie sam p. Koba, który pisma Wydziału krajowego chowa i nie daje pod obrady przemysłowcom, wobec czego Wydział krajowy nie mógł nic zdziałać. Co do postanowień reformy wyborczej, jakie nie przypadły do gustu p. Zielińskiemu, odesłał go dr Jahl do ojca tych postanowień to jest księcia Witołda Czartoryskiego, tak samo postąpił z patetyczną mową p. Ostrowskiego. Sprawozdanie dra Jahla wywarło jak najlepsze wrażenie. Odpowiedzi jego na interpelacye nagradzano rzęsistemi oklaskami, tak, że sądząc z zapału i jednomyślności wyborców, żadnej nie ulega wątpliwości wybór dra Jahla posłem sejmowym.

Bochnia, 26 czerwca. (Kandydatura dra Kiernika.)

Dzisiaj odbyło się przy udziale ogromnej większości wybranych już wyborców zgromadzenie P. S. L. Przemawiali kandydat P. S. L. dr Władysław **Kiernik**, poseł do Rady państwa A. **Ruebenbauer** i poseł z powiatu tarnowskiego **Witos**, oraz liczni mowcy z pośród włościan, poczem uchwalono jednomyślnie solidarnie głosować na dra Wł. Kiernika, którego wybór wobec tego można uważać za niewątpliwy.

Równocześnie odbywało się w prywatnem mieszkaniu zebranie partyi wszechpolsko-klerykalnej przy udziale kilku księży i około 30 włościan, na którem panował bardzo smutny nastrój co do szans kandydata Pilcha. Za konserwatystę Górskiego rozbił namioty w szynku Schwarza agitator jego Macudziński, jednak mimo obfitego szafowania piwa i starki nie zgromadził nawet kilkunastu wyborców.

Kronika paryska.

Paryż, 25 czerwca.

(Konferencya futurystów. — Mowa i deklamacye apostoła futuryzmu Marinetti'ego. — Bójka „ludzi dnia wczorajszego" z futurystami. — Komedya z pomnikiem Beethovena. — Polonica.)

[=] Znany poeta Marinetti, przywódca futurystów, przybył w tych dniach do Paryża i dla swoich zwolenników urządził konferencyę futurystyczną na dwa tematy: wyrażanie myśli artystycznej za pomocą środków futurystycznych i poezya wolnego słowa. Do sali, w której odbyła się konferencya, przybyła wcale pokaźna liczba osób, zwłaszcza kobiet. Na kwadrans przed rozpoczęciem konferencyi wszedł na estradę Marinetti i wygłosił następującą krótką, ale niezwykłą przemowę:

„Jest to wynikiem kierunku myśli naszej, jeżeli przed właściwą inauguracyą konferencyi wezwę do opuszczenia sali te wszystkie osoby, które nie wierzą w potężny postęp przyszłości. Z zasady nie wdajemy się w żadne rozprawy nad ideami naszemi. Są one tak ścisłe, jak zegar precyzyjny, wskazujący czas dokładnie na sekundę. Proces myślowy futurysty odbywa się wedle mechanicznych praw szlachetnej maszyny. Każda dyskusya z innowiercami byłaby tylko marnowaniem bezużytecznem energii. Ci, którzy się starzeją i zamierają, ludzie dnia wczorajszego niechaj opuszczą spokojnie ten lokal i pójdą na ementarzysko swojej codziennej wygody, gdzie mogą do reszty zbutwieć".

Aczkolwiek w sali ludzie dnia wczorajszego tworzyli ogromną większość, nikt się nie ruszył z miejsca. Przemogła złośliwa może ciekawość, z jakiemi to objawieniami wystąpi Marinetti. Po chwili apostoł futuryzmu pojawił się znowu na trybunie i zaczął mówić o... składni. „Gramatyka cała — mówił Marinetti — jest nonsensem, chce bowiem w pedantyczne reguły ująć emanacye chwiejnego, niestałego, zmiennego życia. Jeżeli gramatyka jest nonsensem, to składnia jest wprost zbrodniczem pogwałceniem ludzkich środków wyrażania się, których cel tudzież istotę składnia znosi. Ponieważ życzenia nasze i żądze, boleści i radości musimy wyrażać za pomocą szablonowych zwrotów i zdań, nigdy nie możemy porozumieć się. Mówimy do siebie jakby w przechodzie, gdyż od chwili, gdy obudzi się w nas myśl, albo uczucie, aż do chwili, gdy znajdziemy właściwy wyraz językowy, upływa tyle czasu, iż mimo najlepszych chęci nie możemy już dać wyrazu naszemu pierwotnemu, prawdziwemu uczuciu".

Ocokolwiekbądź będziemy myśleli o futuryzmie, niepodobna odmówić Marinettemu słuszności częściowej, że mianowicie w tych językach, które prawie od wieków mają wyrobioną frazeologię i bardzo ścisłe reguły składni, utwory literackie zarówno prozaiczne, jak poetyckie są często pełne szablonowych zwrotów. Dzieje się to zwłaszcza w utworach, pisanych po francusku.

„Ludzie pierwotni — wywodzi dalej Marinetti — mówili z pewnością mniej, niż dzisiejsi. Ale gdy mieli sobie coś powiedzieć, wtedy wystarczyło im kilka głosów naturalnych, połączonych z odpowiednimi giestami. Kłamliwa kultura w ciągu dwóch czy trzech tysięcy lat zasypała te naturalne źródła, a na miejsce ich ustanowiła dzisiejsze systemy językowe. Co prawda, są wypadki, w których nawet dzisiejszy człowiek posługuje się mową pierwotną. Gdy ktoś ogarnięty zostanie gwałtownym bolem fizycznym, wydaje okrzyki, prawdziwe swoją pierwotnością i zupełnie indywidualne. Także w najwyższych afektach radości lub gniewu wyrażamy się w sposób naturalny. Po za tem zawsze kłamiemy — samowiednie, czy bezwiednie.

„Całą naszą moralność i etykę, wszystko, co mamy wspólnego, oparliśmy na komunistycznej kłamliwości, która nam przy każdym postępie kultury przynosi nowe wątpliwości. Odrodzenie języka musi rozpocząć się od tego, ażebyśmy w wyrażeniu myśli naszych streszczali się jak najbardziej. Należy usunąć kram formułek. Styl telegraficzny jest żądaniem futurystów — a raczej telegraf bez drutu, porozumiewania się za pomocą intuicyi. — Zmysły nasze musimy tak zaostrzyć, ażebyśmy słyszeli myśli naszego interlokutora, zanim zostaną przez niego z jąkaniem wypowiedziane".

Przesada? Niezaprzeczenie, ale na dnie jej niejedno ziarnko prawdy. Jaskrawa teorya futuryzmu, do właściwej sprowadzona miary, musi wywołać zajmującą i pożyteczną dyskusyę. Niestety Marinetti do jaskrawej teoryi postanowił dać jeszcze jaskrawsze przykłady i zaczął deklamować swoje wolne poezye. Pierwszy poemat pod tytułem „Mobilizacya bułgarska", rozpoczął się okrzykami: „Taratata — bum patabum — u, u, u". Nastąpił szereg zrozumiałych wyrazów, gęsto przeplatany nieartykułowanemi okrzykami, które miały wyrażać odgłosy trąb, grzmot dział, pożegnanie żon i matek. — Podobnie wypadł poemat pod tytułem: „Oblężenie Adryanopola".

Po tych próbach „ludzie dnia wczorajszego" zaczęli niecierpliwić się. Odezwały się głośne protesty i śmiechy. Wołano chórem: „Bum-bum"! — Marinetti nie mógł dalej deklamować. Wtedy zwolennicy futuryzmu zaczęli insultować i łżyć „ludzi dnia wczorajszego", którzy na tem polu wcale nie ustępowali futurystom. — Gdy jeden z futurystów, dostawszy się na estradę, wylał wodę z karafki na głowy „ludzi dnia wczorajszego", powstała powszechna bójka, której kres położyła bezstronna policya. Marinetti nic sobie nie robił z takiego zakończenia konferencyi. Przeciwnie, z zadowoleniem mówił do dziennikarzy: „Najlepszy to dowód, że słuszność jest po mojej stronie. Kłamstwo zawsze takiemi środkami brutalnemi zwalczało prawdę".

Inna sprawa wywołała niemniejszą wesołość w tych czasach kanikularnego przygnębienia. Niedawno odbyło się w Operze wielkiej przedstawienie na cześć Beethovena, Verdiego i Saint Saensa. — Czysty dochód w kwocie 8.000 franków poszedł na pokrycie niedoboru w składkach na pomnik Beethovena. Przyjaciele muzyki tryumfowali, radował się rzeźbiarz Charmoy, twórca pomnika, że wreszcie dzieło jego stanie na placu publicznym. Stało się inaczej.

Najpierw miał pomnik stanąć na placu Trocadero. Przeciwko temu wnieśli protest właściciele tamtejszych 12 kawiarń, dowodząc w podaniu do Rady miejskiej, że wobec takiego „bloku marmurowego" nie przyjdzie do nich żaden gość na „apéritif". Kawiarze wygrali. Wtedy komitet chciał umieścić posąg w parku Ranelagh. Ale o to gromada ojców imieniem swoich połowic zaprotestowała przeciw temu, dowodząc, że pomnik będzie straszyć bawiące się w parku dzieci, tudzież ujemnie wpływać na mamki. I ci protestowicze wygrali. Komitet chciał wreszcie umieścić pomnik w zaciszu lasku Vincennes. Rokowania już miały dać pomyślny wynik, gdy nagle zostały zerwane. Beethoven nie może tam dostać miejsca, nie jest bowiem Francuzem.

A teraz nieco z Polonii. Zaczynam niestety od nekrologu. Dnia 20 b. m. umarła ś. p. Julia Kozakiewiczowa, licząc 94 rok życia. Wdowa po emigrancie, zmarła aż do zgonu pozostała wierną swoim ideałom Polki i matki. Po latach 50 pobytu nad Sekwaną pozostała taką, jaką przybyła do Paryża. Śmierć jej wywołała szczery żal w tutejszej kolonii polskiej.

Dalej z kroniki bieżącej notujemy pojawienie się książki p. S. Rubinszteinównej pod tytułem „Relations entre la France et la Pologne de 1680 à 1683", dalej zakupienie dwóch obrazów Jana Styki do muzeum Sittich we Florencyi, a wreszcie zdobycie medalu na konkursie Szkoły sztuk pięknych przez architekta Mieczysława Kozłowskiego.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,

wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 koron.

Kronika powstania 1863-64 roku.

27 czerwca.

Wagner pod Sobieszczanami (L.) wciąga w zasadzkę 2 roty piechoty, którą po krótkiej walce zmusza do ucieczki ku Kraśnikowi. Oddziały Chabriolla i Dzianota w połączeniu z Oxińskim i Littichem zajmują Przedbórz (S.), gdzie staczają zaciętą walkę z Czengierym; bój trwa do rana 28 czerwca i kończy się rozdzieleniem się oddziałów powstańczych, które rozchodzą się w różnych kierunkach. Zembrzycki na czele 46 ochotników, zaatakowany pod Kuczborkiem (Pł.) traci oddział. — Trąmbczyński z oddziałem 240 ludzi zajmuje niedostępną prawie pozycyę na „Płaskiej Górce" (Pł.), wysepce na Orzycy pod Drąździewem, gdzie obwarowawszy się, odpiera zwycięsko atak kolumny Goriełowa.

Od Administracyi „Nowej Reformy"

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie **ruchu wysyłkowego**, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: **Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie** — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w **nagłówku dziennika**.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: **2 K. 65 h.** kwartalnie wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 27 czerwca.

Zawieszenie wykładów w uniwersytecie Jagiellońskim. W gmachu Coll. Nov. panuje zupełny spokój, wykłady się nie odbywają.

Wczoraj w południe była u rektora dra Zolla deputacya młodzieży strajkującej z prośbą, aby z dniem dzisiejszym wykłady się odbywały. Rektor oświadczył, że nie cofnie postanowienia, zawieszającego wykłady na przeciąg dni trzech, wobec tego wykłady rozpoczną się dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

Festyn-Monstre w „Oleandrach" odbędzie się w niedzielę d. 29 czerwca o godz. 4 po południu, staraniem krak Koła pań T. S. L. **na cele polskiej szkoły gospodarstwa w Orłowej.** Program zabawy obejmuje: produkcye orkiestry wojskowej, konkurs na najładniejszy kapelusz z dwoma nagrodami ze złota; przejazd przez alee parku „dziecka szczęścia", rozrzucającego między publiczność monety złote i srebrne oraz przepowiednie; dostarczenie paniom bardzo pożądanej a taniej asekuracyi od wypadku w tramwajach i tłumie; wspaniałe zabawy dla dzieci, jak: imieniny lalki, koń za... 10 halerzy; loterya spożywcza; koło szczęścia; poczta; deszcz cukierków; wreszcie ogromnie sensacyjna licytacya amerykańska szampana win i likierów — i wiele, wiele innych niespodzianek dla dorosłych i dzieci. Cały Kraków z pewnością zgromadzi się na tej zabawie, a nikt nie dozna zawodu.

W ostatniej chwili komunikują nam: Dwie nagrody, a mianowicie wspaniała torebka w ogniu złocona i srebrny naszyjnik z ametystami, przeznaczone za najpiękniejsze kapelusze pań, są wystawione w oknie magazynu Beze w Sukiennicach.

Polscy skauci w Anglii. Jutro o godzinie 10 wieczorem ma wyjechać z Krakowa wycieczka polskich skautów do Anglii. Wycieczkę, w której bierze udział 42 uczniów, prowadzi 12 oficerów skautowych. Po drodze zatrzymają się wycieczkowcy jeden dzień w Berlinie, a później wprost przez Folkestonne udadzą się do Birminghamu, gdzie wezmą udział w międzynarodowym złocie skautowskim. Polscy skauci wykonają na złocie specyalne ćwiczenia laskami, wezmą udział w przeglądzie skautów przez króla angielskiego, zwiedzą wystawę przyborów i rzemiosł skautowych, oraz wezmą udział w ćwiczeniach skautów morskich. Ze Lwowa jedzie 8 skautów, z Krakowa również 8, reszta pochodzi z prowincyi, z Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Brzeżan, Sanoka, Tarnopola i Śniatyna. Kierownikami wycieczki są pp. Affanasowicz, Małkowski i Nowak ze Lwowa; z ramienia Rady szkolnej krajowej bierze udział w wycieczce p. Józef Lewicki, profesor gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Skauci lwowscy ubrani są w popielaty strój, zbliżony do sokolego polowego munduru. Krakowscy skauci noszą ciemno-zielony strój skautowski. Wycieczka potrwa ogółem do 15 lipca b. r. Skauci polscy jadą przeważnie na własne koszta; tylko 6 uczniów jedzie za subwencye, na które się złożyły gimnazya, Rada narodowa i „Sokół".

Dodatek drożyźniany dla urzędników i funkcyonaryuszy magistratu krakowskiego. Sekcya skarbowa na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta dra Lea przyznała zgodnie z wnioskiem sekcyi prawniczej dla urzędników i funkcyonaryuszom krakowskiego magistratu dodatek drożyźniany w tej samej wysokości co w roku zeszłym. Na zastępców przewodniczącego sekcyi skarbowej wybrano radców miejskich dra Krzetuskiego i Dębickiego.

W miejskiej szkole przemysłowej żeńskiej w Krakowie, przy ulicy Potockiego 11, I p., otwarta została wystawa robót i rysunków uczenic. Wystawa przedstawia się okazale. Zwiedzać ją można przez trzy dni, to jest do niedzieli 29 b. m. do wieczora, od godziny 9 do 1 przed południem i od 4 do 7 po poł. Wstęp wolny.

Wycieczka maturzystek z Królestwa Polskiego. Krajowy Związek turystyczny przyjął i umieścił w Krakowie wycieczkę z Królestwa Polskiego w liczbie 25 osób, która w dzień 25 b. m. przybyła celem zwiedzenia Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i Tatr. Związek wyjednał wycieczce zniżki na opłaty za zwiedzenie zabytków Krakowa i kopalń wielickich, oraz postarał się o tani wikt i pomieszczenie w Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem.

Na wyższych kursach dla kobiet im. A. Baranieckiego w sobotę 28 b. m. o godz. 11 w południe będzie otwartą doroczna wystawa prac uczenic wydziału artystycznego. W obecnym roku wystawa będzie obejmowała prócz studyów malarskich z kursu prof. Stachiewicza i rysunkowych prof. Wodzinowskiego, prace uczenic, pierwszy raz w tym roku wprowadzonego kursu rysunków początkowych i stylizowania prof. Gramatyki-Ostrowskiej. Wystawa będzie zamkniętą w poniedziałek wieczór. Godziny zwiedzania od 10 rano do 5 po południu (Karmelicka 32, II p.).

Trujące „lody" i ciastka. Po sklepikach i budkach z wodą sodową na plantach sprzedają ciastka po 2 halerze, które dzieci nazywają „lodami". Jest to w foremce z andruta w kształcie babki jakaś zaróżowiona masa, naśladująca krem poziomkowy z przylepioną na wierzchu malutką łyżeczką blaszaną. Niektóre dzieci po spożyciu tych barwnych ciastek doznały objawów zatrucia, występujących w postaci bardzo silnego bólu głowy, wysokiej gorączki oraz wymiotów, trwających do dwóch dni. Pożądaną rzeczą byłoby, ażeby władze co pewien czas urządzały z własnej inicyatywy kontrolę smakołyków dla dzieci po 2 i 4 halerze, nie zachodziłyby bowiem takie wypadki, jak znane już z trującemi lodami i cukierkami na papierkach.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach od 13 do 19 czerwca, pod przewodnictwem dyrektora zakładu, dr. Leona Kulczyńskiego, a w dniach od 20 do 26 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, p. Stanisława Bednarskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali z oddziału A: Chrzanowski Ignacy, Cyps Aleksander, Czerska Marya (ekstern.), Ćwiertnia Józef, Depowski Stanisław, Färber Józef, Gacek Feliks, Gałuszkiewicz Adam (z odzn.), Gąsiorowski Witołd (z odzn.), Horn Salomon (pryw. z odzn.), Jaworski Jan (z odzn.), Keh Adolf (z odzn.), Kobylecki Władysław, Koczorowski Jan (z odzn.), Krawczyński Zdzisław, Lange Stanisław (z odzn.), Liebeskind Adolf (z odzn.), Lipiński Edward, Lustbader Karol (z odzn.), Łomzik Jan (z odzn.), Maik Piotr (z odzn.), Mazurkiewicz Ferdynand, Miziński Stefan, Mänzer Izak, Pajdak Julian, Patočka Jarosław, Piotrowski Roman (z odzn.), Pogoda Ludwik, Romek Andrzej, Saloni Bronisław, Schermant Ludwik (z odzn.), Skrzyniarz Witold, Smolarski Władysław, Sołtysik Stanisław, Stecki Tadeusz, Thieberg Henryk (z odzn.), Tomera Józef (z odzn.), Uziembło Antoni, Werner Józef (z odzn.), Wójcik Józef. — Z oddziału B: Bazarnik Ignacy, Bober Roman, Bornstein Izrael (z odzn.), Dukatenzeiler Artur (z odzn.), Duszyk Adam, Dziewoński Stanisław, Edelman Samuel, Foral Ernest (z odzn.), Fuczek Stanisław, Gasiński Czesław, Gawłowski Roman, Gąsiewicz Maryan, Greisman Wolf, Kisielewski Adam, Kliśko Franciszek, Kornaś Stanisław, Kozłowski Tadeusz, Kroś Alfred, Kumelowski Jan, Lachowicz Michał (z odzn.), Laszczak Tadeusz, Maciejczyk Stanisław, Makuch Gustaw, Mitana Tadeusz (z odzn.), Nazimek Józef (z odzn.), Neiger Maurycy (z odzn.), Römer Tadeusz (pryw. z odzn.), Schramm Tadeusz, Söhnel Maryan, Sperling Henryk, Spitz Abraham, Suski Adam, Szaflarski Józef, Szaraj Józef, Szwaja Stanisław (z odzn.), Trzaska Mateusz (ekstern.), Wajs Franciszek, Wcisło Piotr, Weinstein Ignacy (z odzn.), Wiśniewski Kazimierz, Wowczak Stefan. Reprobowano na pół roku 2 uczniów publicznych i 2 eksternistki, na rok 1 ucznia publicznego i 1 eksternistę, na czas nieograniczony 1 ucznia publicznego, 1 eksternistę i 1 eksternistkę; odstąpiła podczas egzaminu ustnego 1 eksternistka.

Maturę w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem zdała p. Aniela Stewiłłówna, której nazwisko mylnie wczoraj wydrukowano.

Komitet budowy pomnika dla poległych w Krakowie w roku 1848 mając jeszcze dość znaczne wydatki do pokrycia uprasza najuprzejmiej wszystkie osoby oraz instytucye i stowarzyszenia, do których w swoim czasie przesłał listy składkowe nie zwrócone dotąd, o łaskawe nadesłanie zebranych funduszów do skarbnika komitetu p. radcy Muczkowskiego (Kraków, Karmelicka 3).

Wycieczka krajoznawcza na Śląsk odbędzie się staraniem sekcyi krajoznawczej Akademickiego Koła „Straży Polskiej" w dniach 29 i 30 b. m. (w niedzielę i poniedziałek). Program obejmuje wyjazd z Krakowa do Cieszyna w sobotę 28 b. m. o godzinie 3·20 po południu. Zwiedzanie Cieszyna, Trzyńca, Ropiczki; w drugim dniu 30 b. m. Jabłonkowa, Wisły, Ustronia. Powrót przez Goleszów, Bielsko w poniedziałek wieczorem. Zbiórka w sobotę na dworcu w poczekalni II. kl. o godzinie 3 po południu. Koszta dla członków 10 K, dla nieczłonków 11 K. Zgłoszenia przyjmuje się między 12—1 w południe w sali Nr. 33. „Collegii Novi."

Z kraju.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum I. w Tarnowie odbył się pod przew. dyrektora zakładu J. Jaglarza w czasie od 16 — 24 czerwca. Egzamin złożyli w oddziale A.: Albrecht Stanisław (z odzn.), Baca Jan, Baradziej Franciszek (z odzn.), Chmiel Stanisław, Czajka Tadeusz, Czerw Stefan (z odzn.), Dudzirk Wawrzyniec (z odzn.), Gniadek Antoni (z odzn.), Hohlocher Franciszek, Jaje Józef, Kocół Bronisław, Kohn Leon (z odzn.), Kościuszko Marcin, Kowalski Stanisław, Krakowski Jan (z odzn.) Machalski Adam, Mietelski Leon, Pelz Józef, Rohrenschef Wawrzyniec, Siobowicz Józef, Skirło Stanisław (z odzn.), Stańczyk Antoni, Szymański Mieczysław, Trojan Klemens, Wantuch Franciszek (z odzn.), Węgrzyn Jan (z odzn.), Wilczyński Ignacy (z odzn.), Wojtanowski Stanisław (z odzn.), Zborzil Zdzisław (z odzn.), Hecker Wilhelm (pryw.), Cukierman Henryk (pryw.), Fleischer Helena (pryw.), dwóch abituryentów reprobowano na pół roka.

W oddziale B.: Bieszczad Wojciech, Dziadosz Władysław, Edelstein Artur (z odzn.), Eichenholz Izak (z odzn.), Fasula Józef, Fischer Zygmunt, Frühmann Chaim, Górecki Adam Jonak Józef, Kohane Abraham, Korn Aron, Kowalski Roman, Koziołkowski Zdzisław, Krzywda-Ciepielowski Władysław (z odzn.), Kupiec Leon, Lewin Bernard, Macko Rudolf, Margulies Adam (z odzn.), Markus Salomon, Matuszek Jan, Mężyk Józef, Münz Aron, Nowacki Jan (z odzn.), Przewłocki Stanisław, Sołga Tadeusz, Wandstein Samuel, Weid Chaim, Wildmann Dawid, Scherlinger Reisel (pryw.) (z odzn.) jeden abituryent reprobowany na pół roku.

Sezonowa apteka w Zegiestowie. Namiestnictwo zezwoliło magistrowi farmacyi, Alfredowi Wilhelmowi Fleischmanowi, aptekarzowi w Starym Sączu, na utrzymanie sezonowej filii aptecznej w Zegiestowie.

O napadzie na dyrektora gimnazyum w Żółkwi Kazim. Eljasza (patrz wczorajszą „N. Reformę"), donosi „Gazeta Lwowska" pod datą wczorajszą:

Dziś przed południem przyszedł do dyrektora tutejszego gimnazyum p. Eliasza wydalony z tego gimnazyum uczeń Michalczuk (starorusin), prosząc go, aby mu wydał dokumenty. Dyrektor uczynił tej prośbie zadość.

Zanim Michalczuk wszedł do kancelaryi dyr. Eliasza, widział go prof. Tyszkowski, który, gdy ujrzał, że Michalczuk niesie jakieś zawiniątko pod

pachą, kazał mu je zostawić przed drzwiami kancelaryi dyrektora. Później okazało się, że był to gruby kawał żelaza z ostrym końcem, zawinięty w papier.

W jakiś czas później, gdy dyrektor Eliasz wyszedł z budynku szkolnego, przystąpił do niego Michalczuk i zażądał, by mu zwrócił jeszcze jakieś książki. Gdy dyrektor Eliasz w odpowiedzi na to oświadczył, że książek tych nie może mu zwrócić, gdyż są one w Radzie szkolnej krajowej, Michalczuk chwycił oburącz za gruby kół sękaty, który niósł pod pachą zawinięty w papier i uderzył nim dyr. Eliasza nader silnie w prawą skroń.

Dyrektor Eliasz miał na szczęście na głowie gruby kapelusz słomkowy, tak, że cios ten nie trafił go bezpośrednio w skroń, lecz w kapelusz. Dyrektor Eliasz odniósł wskutek tego tylko obrażenie zewnętrzne; w miejscu uderzenia wystąpił gruby guz.

Michalczuka schwytano i osadzono na razie w areszcie tutejszego sądu powiatowego.

Ze świata.

Smierć artysty-malarza Klępińskiego. Przed kilku dniami otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, że w Alpach włoskich skutkiem nieszczęśliwego wypadku zginął artysta-malarz Jan Klepiski. Otrzymawszy tę wiadomość, zasięgaliśmy informacyj w Towarzystwie sztuk pięknych w Krakowie co do nazwiska zmarłego, otrzymaliśmy atoli odpowiedź, że artysta takiego nazwiska nie jest znany. Obecnie wyjaśniły sprawę dzienniki włoskie, które dały następujące szczegóły wypadku: Nie daleko Como, w willi Lezza, należącej do państwa Gamba, bogatych obywateli z Medyolanu, umarł w tych dniach nagle malarz polski, Jan Klępiński, artysta, którego płótna figurują obecnie na wystawie w Monachium. Klępiński wybrał się na spacer z p. Gambą, żeby przypatrzeć się grocie, znajdującej się tam w okolicy, a noszącej nazwę „Buco del piombo" („Jama ołowiana"). Oglądając tę jamę, malarz postawił tak źle nogę na brzegu przepaści, że pochylił się, upadł i uderzył się mocno w plecy. Uważano jednak, że nie stało się mu nic złego, skoro sam żartował ze swojej niezręczności.— Po spacerze wrócili panowie do willi Lezza i malarz udał się do swojego pokoju. Kiedy jednak wieczorem o zwykłej porze nie schodził na dół na obiad, p. Gamba zaniepokoił się tem i poszedł do pokoju malarza, żeby dowiedzieć się, co się z nim dzieje. Tu zastał go rozciągniętego na szeslongu i dającego tylko słabe oznaki życia. Przerażony, posłał natychmiast samochód po lekarza, do którego co prędzej zatelefonował, ale zanim lekarz przyjechał, Klępiński już nie żył.

Ingres ks. arcybiskupa warszawskiego Aleks. Kakowskiego odbędzie się w Warszawie dnia 7 września b. r.

Krwawa walka z przemytnikami. W miejscowości czeskiej Muchotin, nad granicą niemiecką, strażnicy skarbowi chcieli zatrzymać trzech mężczyzn, przemycających sacharynę. Przemytnicy dobyli rewolwerów i uciekając dali do ścigających szereg strzałów, raniąc kilku przechodniów. Przemytnicy, pochodzący podobno z Brukseli, zdołali umknąć.

Stałe pole lotnicze w Aspern. W okolicy Paryża znajduje się kilka znakomicie urządzonych pól lotniczych, Berlin posiada pole takie w Johannisthal, obecnie więc Wiedeń ma urządzić w Aspern stałe pole lotnicze. Komitet awiatyczny, zachęcony niezwykłem powodzeniem wiedeńskiego tygodnia awiatycznego stara się o to, ażeby na przyszłość w Aspern o ile możności codziennie odbywały się wzloty aeroplanów, a publiczność będzie mieć wstęp za opłatą po 40 halerzy od osoby. — Towarzystwo dla powietrznej żeglugi motorowej w Wiedniu, tudzież fabryka samolotów Lohnera będą w Aspern urządzały próbne loty swoich aeroplanów, tam również będzie odbywać swoje ćwiczenia szkoła pilotów Lohnera. Zarząd armii wynajął kilka hangarów w Aspern dla samolotów wojskowych. W ten sposób codziennie będą odbywać się w Aspern loty aeroplanów rozmaitego systemu. Chodzi atoli o dogodne połączenie Wiednia z Aspern. Interesowane koła podjęły akcyę, celem stworzenia połączenia kolejowego. Prawdopodobnie ministerstwo kolei poprze tę akcyę. Obcy, przybywający do Wiednia nawet na krótki czas, będą mogli w takim razie bez trudu urządzać wycieczki do Aspern.

Zegary o 24-godzinnej podziałce. Mało komu wiadomo, że już prawie od roku w urzędach i na kolejach we Francyi czas liczony jest wedle 24-godzinnego zegara, z usunięciem godzin dnia i nocy. Francuskie wykazy pociągów podają czas przybywania i odchodzenia pociągów wedle nowego systemu, to jest wedle podziałki godzin od 1 do 24. Publiczność trzyma się atoli dawnego podziału na dzień i noc po 12 godzin, z czego zwłaszcza na kolejach wynikają nieporozumienia. Zarządcy kolei, uznawszy nowy podział czasu za jedynie rozsądny i dogodny, postanowiły go nie tylko utrzymać nadal, ale propagować pośród publiczności. W tym celu zwróciły się do Związku fabryk zegarów z prośbą, ażeby fabryki zaczęły wyrabiać zegary o 24-godzinnej podziałce i w ten sposób powoli pozyskały publiczność dla tej inowacyi.

Spadek po miliarderze. Obecnie nastąpiło urzędowe oszacowanie spadku po miliarderze Jakóbie Astorze, który zginął podczas katastrofy z okrętem „Titanic". Same realności Astora oszacowano na [illegible]00.000 dolarów, czyli 440 milionów koron. — [illegible] starszy syn Astora z pierwszej żony Win[illegible] otrzyma 68.964.499, pierwsza żona Astora [illegible]dka) 4,856.896, druga żona Madelina Force [illegible] 7,678.896, a Jan Jakób Astor, syn z dru[giej] żony otrzyma 2,922 672 dolarów. W ten majątek nie wlicza się gotówki, jaką Astor pozostawił w bankach, ani pałaców, mebli, koni, jachtów i t. p., co też wyniesie zapewne kilkanaście milionów. Po śmierci Astora syn jego zapłacił stanowi samego podatku od tych realności 3,150.000 dolarów.

Zmarli:

— Michał Wytrwał, kierownik szkoły ludowej w Otfinowie, w 70 r. życia umarł po długiej chorobie w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 popł. z kaplicy cmentarnej.

Karolina z Mecnarowskich Karpasowa, wdowa po nadkomisarzu katastr., zmarła w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 b. m. z domu żałoby przy ul. Siennej 12, wprost na cmentarz.

Składki. Na zakład w Pawlikowicach złożyli Aleksandrowie Filasiewiczowie 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. bratowej Wilhelminy Filasiewiczowej.

Mianowania i przeniesienia. Prezydyum namiestnictwa przyznało Ant. Lachowi, kier. 2 kl. szkoły w Woli Justowskiej, medal za 40-letnią służbę. Rada szk. kraj. wyraziła A. Łukaszewskiej w Ciężkowicach (Grybów) przy przeniesieniu w stan spoczynku pełne uznanie za wieloletnią pracę; nadała tytuł profesora St. Piwce, n. gimn. w Brodach, zamianowała ks. Szpilkę, n. rel. gr. kat. w szk. wydz. w Przemyślu, E. Złotowskiego, n. 3 kl. szk. w Jaśle, A. Ciesielską, n. 3 kl. szk. w Brzesku, ks. Szade, n. rel. 5 kl. szk. w Sędziszowie, F. Madyłę n. 5 kl. szk. w Wojniczu, M. Zgórkównę n. 5 kl. szk. w Nisku, J. Mareja n. kier. w Łodygowicach Dolnych, K. Jaroszkiewicza kier. w Jaśmierzu, W. Fietkę kier. a T. Fietkową i J. Neugebauerównę n. w Dziewinie, Efroima Fiedlera nauczycielem 4 kl. szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. Kazimierza W. w Krakowie, L. Kalicińskiego n. szk. wydz. w Tarnowie, M. Brzuchowską n. 4 kl. szk. w Niepołomicach, A. Górakównę w Uściu Solnem, J. Drożdzika, K. Wasyliszynównę i A. Grzybowską w Królówce wsi, A. Rudzińską i M. Sobkównę w Grobli, K. Kiersuskiego w Łapanowie, St. Proroka w Rejbrocie, F. Bieńkową w Kaszowie, K. Kosińskiego w Okocimie, S. Stadnicką w Strzelcach Wielkich.

Dyrekcya poczt przeniosła starszego pocztmistrza Henryka Krzanowicza z Kalwaryi Zebrzydowskiej do Krakowa, przydzielając go do urzędu pocztowego Nr 1.

Z kalendarza. W piątek 27 czerwca: Władysława kr. wyzn.; w sobotę 28 czerwca: Leona i Ireneusza; w niedzielę 29 czerwca: Piotra i Pawła Ap.

Wschód słońca dnia 27 czerwca o godzinie 3 minut 34; zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 m. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 26 czerwca termometr doszedł od + 11·2 do + 22·4 Cels.; barometr zwolna podnosił się.

Dnia 27 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 741·2 mm., termometru + 14·4 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 13° Cels. Wiatr północny, zmienne zachmurzenie, ciepło.

Prognoza: na ogół pogodnie.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W piątek: Życie paryskie".

W sobotę: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavaleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Noc w Wenecyi"; wieczór: „Bal maskowy". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W poniedziałek: „Grigri".

We wtorek: „Eugeniusz Onegin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We środę: „Życie paryskie".

We czwartek: „Żydówka". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W piątek: „Kochany Augustynek".

Opera i operetka Lelewicza.

Jasło: Sobota 28 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu".
Niedziela 29 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna".
Poniedziałek 30 czerwca: „Miłość cygańska".
Wtorek 1 lipca: „Violetta".
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet".

Kronika lwowska.

Lwów, 27 czerwca.

Kapelmistrzem 30 p. p. w miejsce ś. p. Rolla, zamianowany został G. Jakubiczek.

Obrony Dżegały, mordercy ś. p. prof. Butkowskiego, podjął się p. Merunowicz, emerytowany sędzia.

Repertoar teatru lwowskiego.

W sobotę: „Ostatni".
W niedzielę po poł.: „Losy Europy".

Dział ekonomiczny.

• **Zmiana roku budżetowego.** Jak wynika z oświadczenia, które minister skarbu Zaleski złożył w Radzie państwa, rząd ma zamiar dzień 1 lipca wyznaczyć jako początek państwowego roku budżetowego. Z tego powodu wiceburmistrz m. Wiednia, Hoss, na przedwczorajszem posiedzeniu wiedeńskiego wydziału miejskiego poruszył tę sprawę i podniósł, że wedle § 55 statutu gminnego rok budżetowy miejski ma się pokrywać z rokiem budżetowym państwa, a z tego powodu wyłania się potrzeba zmiany gminnego roku budżetowego. Chodzi tu zresztą nie tylko o formę, ale także o sprawy materyalne. Pomiędzy administracyą skarbową państwa a miasta istnieją liczne węzły. I tak liczne dochody miasta, jak dodatki do podatków, grosz czynszowy i t. p., preliminowane być muszą na podstawie podatków państwowych. Dalej gminy z samoistnym statutem pobierają bezpośrednie podatki państwowe i odstawiają do kasy rządowej. Z tego powodu wydział uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, ażeby preliminarz budżetu, zamknięcia rachunkowe miasta, funduszów, zakładów i przedsiębiorstw miejskich były uskuteczniane wedle rządowego kalendarza finansowego.

• **Nadzór kotłów parowych.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnictwo przenosi siedzibę komisaryatu nadzoru kotłów parowych, obejmującego polityczne powiaty: dąbrowski, gorlicki, grybowski, jasielski, kolbuszowski, krośnieński, łańcucki, mielecki, niski, pilźnieński, przeworski, ropczycki, rzeszowski, strzyżowski, tarnobrzeski i tarnowski z dniem 1 lipca 1913 z Tarnowa do Rzeszowa.

Gościna opery lwowskiej.

Szczególnie hojny jest w tym sezonie teatr lwowski: jedna nowość płynie za drugą, jedna lepsza od drugiej. Nie w towarzystwie tradycyjnych „Pajaców" pojawiła się też Mascagniego „Cavaleria", lecz oprawiono ją w nowe ramy, świetne pod względem zewnętrznym i artystycznie cenne, przyćmiewające jej wyszarzały blask: „Tajemnica Zuzanny" Wolf-Ferrari'ego skupiła w sobie ogólne zaciekawienie. Wrażenie „Cavallerii" uratował fakt, że umieszczono ją na wstępie przedstawienia: nie można zaprzeczyć, że dni tej roślinki wykwitłej na bagienkach „weryzmu", są policzone; ratować ją może jeszcze jakiś wyjątkowy talent odtwórczy, który w nią tchnie iskrę indywidualnego życia. Że można było wysłuchać „Cavalerii", to zasługa p. Korolewicz-Waydowej, śpiewającej Santuzzę: dramatycznie przedstawia artystka imponujący prawdą i tętniący nerwem życia obraz bólu, pijanego szałem zazdrości, wokalnie najwyższy kunszt wykonawczej sztuki. P. Okoński rozwinął, jako Alfio swój niepospolity talent aktorski.

Niewłaściwą nazwą opery opatrzono jednoaktówkę Wolf-Ferrariego: raczej opera buffa w stylu starowłoskich intermedyów, odgrywanych w czasie antraktów większych oper, a raczej pełen wytworności obrazek komnatowy, „Kabinetstück" najszlachetniejszego rodzaju o nadzwyczajnej dyskrecyi wykwintnego humoru. Między „Hrabią" i „Hrabiną" wywiązuje się scena: tajemnicą „jej" jest nałóg palenia; zdradza ją dym, który wyczuwa wrażliwy nos hrabiego; lecz dym wskazuje, że tu kryją się głębsze przyczyny: tu musi być — kochanek, gdyż któż mógłby w mieszkaniu hrabiego palić papierosy? „jak chytry wąż" śledzi zazdrosny hrabia swą żonę i przekonywa się o jej — niewinności. Epizodów szczerze humorystycznych mnóstwo. Całość tryska werwą rytmu, pikanteryą dyalogu. Muzyka dostraja się do tła i charakteru libretta i rozsiewa niezmiernie subtelne aroma. — Technicznie stoi muzyka — rzecz prosta — na wyżynie kultury: rytmika melodyi, instrumentacya, dramatyczny wyraz stanowią zespół tak idealny, że wrażenie jest nieprzeparte. Za wystawienie tej pastelowej miniatury słowa szczerej podzięki dla gości lwowskich.

Przedstawienie było wzorowe: bez groteski, z uchwyceniem właściwej linii stylu, z niezmiernie wytworną dyskrecyą odtworzyli swoje partye p. Waydowa i p. Okoński. Rola hrabiny pozwala na ocenę, jaką rozległą skalą dramatyczną rozporządza p. Waydowa: wszystkie najdelikatniejsze odcienie przelotnych nastrojów chwyta artystka z migawkową szybkością i oddaje je z tak plastyczną siłą, że ze zdumieniem staje się wobec bogactwa jej twórczych środków wyrazu. Niemniej świetnie, z wirtuozostwem i temperamentem odegrał swą rolę p. Okoński. Raz jeszcze słowa gorącego uznania za wystawienie tej nowości, która zapewnione ma niewątpliwe powodzenie.

W obramowaniu „Cavallerii" i „Tajemnicy Zuzanny" znalazł się balet „Flet zaczarowany" układu S. Faliszewskiego i E. Koszutskiego z muzyką (?) Czechowskiego, pozwalający na rozwój zajmujących i nader efektownych tańców: produkcye solistów pp. Burkackiej, Faliszewskiej, Poraj, Koszutskiej i autorów baletu zasługują na podziw i słowa bezwzględnych pochwał.

Dr Józef Reiss.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Tygodnik „La Vie"** wychodzący w Paryżu pod redakcyą pp. Marius-Ary Leblond, zamieszcza w ostatnim (24) numerze artykuł wstępny p. t.: „La crise balkanique et les Polonais" (Kryzys na Bałkanach i Polacy), pióra p. Joachima Bartoszewicza, redaktora „Dziennika Kijowskiego". W zwięzłej, dobitnej formie autor wyjaśnia stanowisko Polaków wobec ostatnich zwycięstw świata słowiańskiego nad półksiężycem, dając odprawę tym wszystkim, którzy oświetlali nastrój społeczeństwa polskiego w Galicyi, wywołany wojną na Bałkanach, jako wrogi idei wolności słowiańskiej, sprzyjający trójprzymierzu i germanizmowi.

Autor mówi o tem, jak Polacy rozumieją ideę Słowiańszczyzny i że nic ona nie ma wspólnego ze słowianofilstwem rosyjskiem. „Sławizm — powiada — nie jest wcale jednością. Może się on urzeczywistnić tylko jako skombinowanie sił różnych, pierwiastków rozmaitych. Nadewszystko jednak może się on urzeczywistnić jako kombinacya sił swobodnych, działających dla dobra wspólnego przez spełnienie obowiązków własnych".

W tym samym numerze „La Vie" znajduje się doskonały przekład „Baśni o Kasi i Królewiczu" L. Rydla dokonany przez znanego tłumacza rzeczy polskich, P. Cazin'a.

— **Z notatnika pamiętniczego Juliana Bartoszewicza** 1842—1848 — z przedmową i przypiskami Kazierza Bartoszewicza (odbitka z „Przeglądu historycznego"). Rzecz bardzo ciekawa, przynosząca cenne szczegóły do charakterystyki życia naukowego, literackiego i towarzyskiego Warszawy za czasów mikołajowskich. Na tle ich rysuje się niesłychanie sympatycznie postać znakomitego historyka, jako człowieka gorącego patryotyzmu, wielbiącego wszystko, co piękne i wzniosłe. Wydawca w przedmowie dał wyborny obraz środowiska, w jakiem żył autor pamiętnika. Pomogła mu do tego dokładna znajomość czasów i osób, pomógł i pietyzm synowski, dzięki któremu te cenne kartki wyszły z ukrycia.

— **„Historyi malarstwa" Haldane'a Macfalla** wyszedł z druku zeszyt 47 przynoszący dalszy ciąg tomu VII, obejmującego historyę malarstwa angielskiego z epoki Van Dycka. Do zeszytu dołączone są barwne reprodukcye obrazów Reynolda, Mirlanda Raeburna i Lawrence'a.

— **Nowe książki:**

X. Charszewski: „Dyalogi filozoficzno-religijne. Wilno, nakładem księgarni J. Zawadzkiego.

Zdzisław Kleszczyński: „Pogrzeb lalki". Poezye. Wilno, nakładem księgarni J. Zawadzkiego.

Prof. Jan Pęckowski: „Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII wieku". Z 21 rycinami w tekście. Rzeszów. Nakładem gminy m. Rzeszowa. 1913, str. 446.

Ustawa karna w Izbie panów.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 27 czerwca.)

Wiedeń. Izba panów odrzuciła wniosek odraczający hr. Pinińskiego i uchwaliła przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad ustawą karną.

Wiedeń. Niektóre dzienniki występują przeciw hr. Pinińskiemu za jego gwałtowny i reakcyjny atak na instytucyę sądów przysięgłych, z jakim wystąpił w Izbie panów. Izba panów wprawdzie zajęła stanowisko, sprzeczne ze stanowiskiem hr. Pinińskiego, ale jest widocznem, że stronnictwa reakcyjne chciałyby z okazyi reformy ustawy karnej wogóle znieść instytucyę sądów przysięgłych.

Zwrot w polityce serbskiej.

(Tel. „N. Ref." z d. 27 czerwca).

Zwycięstwo Pasicza.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Belgradu:

Pasiczowi udało się pozyskać nie tylko większość, ale także opozycyę na rzecz żądania Rosyi. Przyjęcie bezwarunkowe sądu rozjemczego rosyjskiego jest pewnem.

Pasicz oświadczył w skupczynie, że przyjęcie bezwarunkowe sądu rozjemczego rosyjskiego nie oznacza zmiany kursu polityki serbskiej. Natomiast leży to w interesie utrzymania związku bałkańskiego, który jest koniecznym dla obrony Serbii przed Austro-Węgrami.

Pasicz wczoraj do późnej nocy konferował z posłem rosyjskim Hartwigiem. Dzisiaj po południu wygłosi Pasicz w Skupczynie exposé polityczne.

Zaniepokojenie w Austryi.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych zwrot Serbii wywołuje pewne zaniepokojenie. Sytuacyę osądzają tu znowu pesymistycznie. Obawiają się bowiem, że Serbia skłoniła się do bezwarunkowego poddania się sądowi rozjemczemu rosyjskiemu w zamian za pewne przyrzeczenia tajne, a które zwracają się zarówno przeciw Bułgaryi, jak przeciw Austryi.

Przypuszczają, że Serbia otrzymała może od Rosyi przyrzeczenie na przyszłość kosztem Austryi. Z drugiej zaś strony rząd serbski otrzymał tajne zapewnienia co do wyroku, jaki ma zapaść w Petersburgu w sporze serbsko-bułgarskim, który nie odpowiada w zupełności stanowisku Bułgaryi.

Z tego powodu sądzą też, że ze strony Bułgaryi wyłonią się teraz nowe trudności i niewiadomo, czy Bułgarya zechce przyjąć sąd rozjemczy cara.

Rosya przeciw Bułgaryi.

Londyn. „Daily Mail" przynosi nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość, jakoby Rosya zamierzała urządzić demonstracyę flotową przeciw Bułgaryi koło portów Warna i Burgas z powodu trudności, czynionych przez rząd bułgarski w sprawie sądu rozjemczego, ofiarowanego przez cara.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 27 czerwca.

W sprawie utrudnień paszportowych. Od dłuższego czasu prasa podnosi przykre skutki, wynikające z utrudnień paszportowych tak dla ruchu turystycznego, jak dla osobistych interesów podróżującej publiczności. — Zajął się tą sprawą równie Związek turystyczny, który ją skierował na tory urzędowe. Dla zbadania tej kwestyi, to jest dla zebrania szczegółów zarówno co do przymusu paszportowego, jak co do prywatnego pośrednictwa przy wizowaniu paszportów w Szczakowej, bawił tam radca namiestnictwa p. Wenc. Na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych przez radcę p. Wenca, przedstawi namiestnictwo odpowiednie wnioski ministerstwu, zmierzające do bezzwłocznego usunięcia prywatnego pośrednictwa przy wizowaniu paszportów i powierzenia tej czynności urzędnikowi policyi w Szczakowej. Oczywiście byłoby pożądanem zniesienie wogóle tej wizy.

Wypadek przy pracy. Dzisiaj rano spadł robotnik Komorowski, zamieszkały w Ludwinowie, zajęty przy regulacyi Wisły przy moście podgórskim, do kanału i doznał wstrząśnienia mózgu. Odwieziono go do szpitala.

Aeroplanem przez Bałtyk. Lotnik francuski Brindejonc, który już jednodniowym lotem swoim z Paryża do Warszawy, uzyskał niebywały rekord, wracając obecnie z Petersburga do Paryża, dokonał drugiego rekordu. Droga powrotna Brindejonca została wytyczona z Petersburga na Sztokholm, Kopenhagę do Paryża. Otóż dnia 25 b. m. Brindejonc wzniósł się w powietrze w Rewlu i po 3 godzinach i 30 minutach doleciał ponad Bałtykiem do Sztokholmu. Drogę tę, wynoszącą około 400 kilometrów, przeleciał Brindejonc bez towarzystwa okrętu. Gdy porównamy dokonany przez Blériota przed trzema laty lot ponad kanałem Lamanche z lotem Brindejonca, dopiero spostrzeżemy, jak ogromne postępy uczyniła awiatyka.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 27 czerwca. 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 93.— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 4?7·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 90·75. 91·25. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 81·75 82·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 84·25 85·25. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·50 83·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·50 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 96·25 97·25 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·— 84·—. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·50 82·50. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.50 81·50. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 89·75 90·25. 4-proc. Obligacye kolejowe 80·— 80·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 645·— 650·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 395·— 400·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-proc. wspólna renta pap. 85·— 85·50 4²/₁₀-proc. wspólna renta srebrna 85·— 85·50. 4-proc. renta koronowa austr. 82·50 83·—. 4-proc. renta koronowa węgierska 81·— 81·50. 4-proc. renta austryacka w złocie 103·— 103·50. 4-proc. renta węgierska w złocie 99·50 100·—.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·37. Renta majowa 82·15. Renta koronowa węgierska 81·15. Akcye austr. zakł. kred. 6?1·—. Akcye węg. zakł. kred. 817·—. Akcye Anglobanku 33?·50. Akcye Unionbanku 585·—. Akcye Bankvereinu 519·75. Akcye Landerbanku 508·50. Akcye kolei państwowych 711·50. Lombardy 122·50. Akcye fabryki broni 983·— Akcye tytoniowe 337·—. Alpiny 924·50. Rima Muranyi 6?7·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32?·?. Losy tureckie 232·—. Ruble 253·25. Skoda 838·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 27 czerwca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 195·—. Tow. dyskontowe 179·—.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 27 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 423·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 27 czerwca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·23 do 11·24; żyto na październik 11·74 do 11·75; owies październik 8·83 do 8·84; kukurudza na lipiec 8·54 do 8·55; kukurudza na sierpień 7·64 do 7·65; nowa kukurudza 7·38 do 7·39; rzepak na sierpień 16·45 do 16·55.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie spokojne; zmiennie.



Stanowczo najlepsza woda do ust.
2516 5 9

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
2862 20 20

Akademik
poszukuje lekcyj na wakacye, przyjmuje też poprawki z gimnazyum, szkół wydziałowych i pospolitych. **„W. P."** poste restante **Kraków.**
5459 1 3

Mieszkanie
do wynajęcia od 1 lipca w willi, przy ul. Sobieskiego l. 16, na II p., 2 pokoje słoneczne, kuchnia, wspaniała weranda, oświetlenie elektryczne. Wiadomość u p. Szymczykiewicza, ul. Wielopole 6. 5448 1 3

Profesor
szkoły średniej, przyjmie na mieszkanie kilku uczniów z klas niższych, zapewniając im mieszkanie w pobliżu szkoły, opiekę i wydatną pomoc w nauce. Adres tymczasowy: Dębniki, ul. Barska 37, I p. 5442 1 3

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
194 91 0

Cimo
znakomity środek do zupełnego wytępienia pluskiew, do nabycia tylko w Drogueryi **Z. Komorowskiego,** Kraków, ulica Floryańska 33.
5443 1 3

Słuchacz filozofii, germanista obejmie lekcye i na prowincyi, z zakresu sześciu klas gimn., ewentualnie konwersacyę niem., z udzielaniem początków gry na fortepianie lub skrzypcach. Listowne zgłoszenia pod **W. S.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5452 1 3

Maszyna do szycia nożna, czółenkowa, prawie nowa, do sprzedania za 50 K. Wiadomość: ul. Graniczna 15, parter, w oficynie. 5445 1 2

B. Gabryelska
od 1 lipca 5424 5 0
Pałac Spiski.

Posadę
stałą, organizatora-kontrolora, wyrobi katolikowi, mogącemu złożyć większą kaucyę. Honoraryum 300 koron. **„3000"** poste restante **Kraków.** 5460 1 2

Folwark
150 morgów, w środkowej Galicyi, miejsce klimatyczne, sprzedam na dogodnych warunkach lub zamienię na kamienicę w Krakowie. **„Folwark"** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu,
5435 1 3

Szofer
egzaminowany, mechanik, poszukuje posady. Zgłoszenia: Podgórze, Józefińska, Henryk Roch. 5293 6 6

Na reumatyzm
gościec, po trzał (ischias) **i łamania** poleca się **uśmierzające nacieranie,** od wielu lat **ogromnie rozpowszechnione, przez** wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną
„NERWOL"
chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 37 26 0

Mechaników
zdolnych do naprawy maszyn do szycia i rowerów, przyjmie **H. Niemetz, Kraków,** ulica Karmelicka 15. 5484 1 6

Poszukujący pracy popłatnej, w wszelkich zawodach, znajdą umieszczenie w Ameryce. Agencya „Helios", Śniatyn. 5469

Młoda panna
zdrowa, znająca dobrze krawieczyznę, za naukę szycia i szycie przez trzy godziny dziennie, otrzyma przez wakacye na wsi utrzymanie. — Okolica podgórska, lasek, kąpiel blisko. Drogę płacę. Łapanów, szkoła. 5475 1 2

4 pokoje
przedpokój, kuchnia, pasaż na III p. od frontu, od 1 lipca, 5476 1 3

sklep obszerny
z wystawą zaraz do wynajęcia. Łobzowska 6.

Student
agronom, energiczny wieśniak, znający prakty cznie gospodarstwo, przyjmie miejsce praktykanta rolnego. Zgłoszenia listowne pod „Etudiant" przyjmuje Administracya „N. Reformy".
5478 1 2

Pomocnik handlowy
izraelita, z działu korzennego i delikatesów, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyę. M. R. Kraków, ulica Karmelicka l. 46, handel korzenny, 5477 1 2

Panna
potrzebna do biura zaraz. „Posada stała" poste restante Kraków. 5470

Udzielający
zbiorowych lekcyj języka angielskiego, jedną z nowych metod, zechce podać adres i warunki. **Helena Roch poste restante Kraków.** 5471

Nauczycielka
rządowa, rutynowana, przyjmie miejsce w domu inteligentnym, jako wychowawczyni i nauczycielka dzieci, oraz zarządczyni domu. Ewa Pollner poste restante Kraków. 5472

Mężczyzna
przystojny, na rządowej posadzie, poślubi panienkę ładną, z posagiem 10.000 koron. **„SSS"** poste restante **Kraków.** 5473

Posady
w biurze lub guwernerki, poszukuje rutynowana nauczycielka. W. W. W. 26 poste rest. Kraków.
5474

Niemka
na popołudnia potrzebna. **„Niemka"** poste restante **Kraków.** 5444 1 2

Nowe ubrania męskie
w różnych wielkościach, solidnego wyrobu, są tanio do sprzedania. Kraków, plac WW. Świętych 1, II p. 5465 1 3

Zakopane „Konstantynówka"
Pensyonat Drowej Anieli Zagórskiej.
5352 2 3

Józef Grodyński
c. k. notaryusz 4786 18 30
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Antilentilia.
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten, otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie
piegi, plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białość, świeżość i delikatność
Cena 4 K. 5396 1 2
JAN IHNATOWICZ
Kraków, Sukiennice 20.
Lwów, Sykstuska 25.

Marki listowe.
Kupno marek, zbiorów starych listów i korespondencyi kupieckiej i t. d. 5449 1 3
Sprzedaż marek europejskich, pomiędzy niemi staro niemieckich, sycylijskich i t. d.
H. T., Hotel Royal, pokój 71, **od godz. 2—7 wieczorem.**

1 koroną!
tygodniowo można sobie spłacać u
S. Zahna
w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31,
dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.**
Każdy urzędnik państwowy otrzyma na żądanie kupon, przez co staje się ubezpieczonym od wypadku na 1 rok na kwotę 1500 koron.
4720 3 5

Panna
uzdolniona krawczyni, poszukuje szycia prywatnie, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „Pracowita" poste restante Kraków 1, za okaz. kwitu ins. 5441 1 3

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Szkoła kroju i szycia
przy ulicy św. Krzyża l. 7
otwiera za zniżoną opłatą, na miesiąc lipiec, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek i seminarzystek, życzących najdokładniej wyuczyć się kroju, **kurs wakacyjny** najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy na kurs przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5365 3 5

Apteka A. Karpińskiego w Rzeszowie
poszukuje **magistra** dobrze poleconego. Odpisy świadectw należy dołączyć. Nieuwzględnione zostaną „bez odpowiedzi".
5371 4 7

Ukończona seminarzystka
poszukuje lekcyj na czas wakacyj, w miejscu lub na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **K. P.** 5404 3 3

Panna
z 5-letnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod **„Praca 100"** poste restante **Kraków.**
5440

Do wynajęcia
większa ubikacya na warsztat rękodzielniczy i skład na materyały, od 1 lipca b. r. Powiśle 5. 5466 1 3

Panna
umiejąca szyć, poszukuje posady; może też zająć się gospodarstwem. Zgłoszenia **A. J. V. 13** poste restante **Wadowice.**
5411 2 3



LAWN-TENNIS
rakiety, prasy, piłki, siatki. — **Obuwie tennisowe.** — Naprawa rakiet.
PIŁKI NOŻNE
Hamaki — Leżaki — Stołki polne składane - - - - polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.
Cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 4932 2 2

ELEGANCKI, MODNY
SAMOCHÓD
na 4 osoby, **w bardzo dobrym stanie,** do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzieli **Kancelarya**
Parowej fabryki wódek ROMANA MARCZYŃSKIEGO
Kraków, ul. Kościuszki l. 25, tel. 77. 5468 1 3

Odznaczone najwyższemi nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych
KĄPIELE z kwasu węglowego (CO_2)
„TLEN"!
zastępują kąpiele w Nauheim, Kissingen.
Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy. — Podkładki pod tabletki zapobiegają w zupełności niszczeniu wanny. — Najwybitniejsze powagi naukowo stwierdziły skuteczność kąpieli „Tlen". 5021 3 0
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

5483 Nr ins. 38
Hala licytacyjna
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.
W sobotę, dnia 28 czerwca 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:
Szafy, szafeczki, biurka, umywalnia, kanapa pluszem kryta, fotele biurowe, szafa i biurko amerykańskie, lustro, dywany, stoliki, karnisze mosiężne, maszyna do pisania, garderoba, pościel, przybory stolarskie, książki hebrajskie.
Kraków, dnia 27 czerwca 1913.
Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczonej.

Bieliznę domową
pierze
za bezcen
„WISŁA"
Parowa Pralnia bielizny
Pralnia chem. i art. farbiarnia
Podgórze-Kraków — Tel. 1496
licząc po 12 halerzy za sztukę.
Odbiera i dostawia do domu od 50 sztuk począwszy.
5063 5 7
Pod gwarancyą pierze się **bez chlorku.**
Zgłoszenia przyjmuje się telefonicznie lub pisemnie.

Uczeń kl. VIII gimn.
poszukuje w czasie wakacyj lekcyj z klas niższych, na wsi lub w mieście, za skromne utrzymanie. „Biedny" poste restante Kraków. 5419 2 3

Piekarnia
sklep, mieszkanie i stajnia, do wynajęcia. — Wiadomość: Zygmunt April w Podgórzu. 5439 1 4

Włosy na twarzy!

usuwa radykalnie nowo wynaleziona igła **„Sans cheveux"** (Patent z). — Cena 12 koron 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Etablissement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118.
5446

Odnośnie do ogłoszenia w „N. Reformie" z dnia 21 czerwca, oświadczam, że skład konfekcyi męskiej sprzedałem, i że nie ja, lecz nowonabywca urządza okazyjną sprzedaż towarów.
Równocześnie upraszam strony interesowane z stosunku dawnego, zwrócić się do mnie, do mieszkania przy ulicy Zielonej l. 8.
Z poważaniem
5364 3 3 **Henryk Dattner.**

Poszukiwane mieszkania:
od 1 października 1913 r. poszukuję 4 mieszkań, każde o 3 pokojach, kuchni, przedpokoju, łazience gazowej, klozetach, na parterze, lub I piętrze, w Dz. III, IV lub V Krakowa, może być też VI. ale przed wałem kolejowym. — Mieszkania mogą być albo w jednej kamienicy, albo w sąsiednich kamienicach. — Zgłoszenia z podaniem warunków, do dnia 5 sierpnia 1913 pod adresem **Inżynier Edward M.** poste restante **Kraków.** 5360 2 3

Do sprzedania
dom 1-piętrowy, nowy. Podgórze-Zabłocie, Wałowa 10, w pobliżu nowego mostu na Wiśle. Wiadomość tamże między godz. 3—7 wieczór.
5381 3 8

Do sprzedania
powozik na kuca, **faeton i para małych koni.** Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od g. 2—3. 5387 2 4

Zakopane - - - Jutrzenka
Pensyonat Bogdaniowej.
Położenie w centrum miasta, w ogrodzie, zdala od pyłu ulicznego, z widokiem na góry. Pokoje słoneczne, ceny przystępne. Kuchnia zdrowa i wytworna. 5418 2 3

Zdolnego korepetytora do matury realnej na wrzesień b. r. lub do poszczególnych przedmiotów, przyjmie się zaraz. — Zgłoszenia (z wymienieniem przedmiotów) pod „Korepetytor" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 5391 2 3

Potrzebna fryzyerka
do czesania miesięcznego. Zgłaszać się: Kurkowa 5, I p., na prawo. 5388 2 3

Buchalter-bilansista
oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod **„Pracowity"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5413 2 3

Dra Eryka Kuehnelta Sanatoryum Hohen-Salzburg w Parsch-Salzburg
największe zbiorowisko obcych w Austryi, 12 minut z Salzburga koleją elekt., wspaniałe, spokojne położenie. Wszelki komfort. Ceny umiark. Wszelkie sposoby leczenia fizykal.-dyet.
3279 8 14

Czereśnie i wiśnie
wybierane, wielkie, świeżo rwane, 5 kg, 3 K, morele 4 K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas** (Węgry).
5426 2 10

Generalnego zastępcy
na Kraków i powiat poszukuje za wysoką prowizyą, oraz fixum, pierwszorzędny Zakład ubezpieczeń na życie w Wiedniu, filia we Lwowie. Naczelnik tejże filii **będzie w sobotę dnia 28 b. m. w Krakowie, hotel „pod Różą",** gdzie się oferenci zgłaszać zechcą. Zapytywać u portyera pod **„F. M. H."** Pod tym samym znakiem można wysyłać oferty do Lwowa, poste restante gł. poczta. 5430 2 2

L. 11581. 5402 2 3
KONKURS.
Magistrat w Jarosławiu rozpisuje konkurs na posadę **asystenta technicznego** przy gazowni miejskiej z płacą 2000 K, kwaterowem 400 K, na rok prowizorycznie, z prawem stabilizacyi i posunięcia się do wyższych stopni płacy.
Kompetenci mają wnieść podania do **30 czerwca 1913 r.** do Prezydyum Magistratu i wykazać wiek, studya, wiadomości w zakresie elektrotechniki i instalacyj gazowych i podać przebieg dotychczasowego życia.
Burmistrz
Dr Adolf Dietzius.

Poszukuję na Salwatorze
od 1 października 3 (ew. 4) pokoi z przynal. Zgłoszenia: Okazicielowi kwitu inseratowego „N. R." Nr 5392 poste restante Kraków-Podwale
5392 2 2

Do wynajęcia
od 1 lipca 2 pokoje umeblowane, kawalerskie, nadające się także na biuro, na wysokim parterze. Barak na skład. — Wiadomość u stróżki, ul. Zielona 8.
5399 2 3

Dla fachowca lub kapitalisty
do sprzedania w Krakowie dom narożny, 98 m. frontu, z ogrodem, z konsensem na wyszynk i bilard. Wiadomość: Sklep Chrześcijańskiej Spółki. Kraków, Bracka 9. 5238 4 5

Koncypient rutynowany
ze substytucyą, szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje S. Nussdorf, Lwów, Kopernika 18. 5415 2 5

Wiśnie
hiszpańskie do smażenia i **morele,** po najniższych cenach, hurtownie i detalicznie, poleca firma **Jan Borys, Kraków,** ul. Szewska 5. 5417 3 7

Zakopane. Willa „Smerekow"
ul. Jagiellońska.
Willa odrestaurowana, otoczona parkiem. Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Ceny przystępne.
5353 4 6 **Marya Bogdańska.**

Jadalnia dębowa
z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres poda handel mebli, Kraków, Gołębia 10. 5410 2 3

Uczeń
szkół średnich lub niższych, znajdzie umieszczenie wraz z utrzymaniem **od 1 września,** przy izr. rodzinie. Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II p., drzwi na prawo, 5412 2 4

Zdolny fachowiec
lat 35, z dobremi świadectwami, od kilku lat zatrudniony w kopalni nafty jako kierownik warsztatów przy systemie płuczkowym i kanadyjskim, włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady jako werkmistrz, dozorca lub magazynier. Zgłoszenia listowne pod **„Yes"** poste restante **Krosno.**
5258 4 5

Akuszerka
Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4.
5421 2 3

Wielka parowa cegielnia
przy kolei, na Morawie południ. położona, wyrabiająca rocznie 2 miliony cegieł, jest z powodu stosunków familijnych pod nader korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych informacyj udziela firma L. Tomaszkiewicz, Kraków, Floryańska 2. 5332 2 3

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy)
do operacyj
PRZEPUKLINY i WOLA.
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 22 0

Meble
różne lustra, obrazy, maszyny, wózek dziecięcy itd. zupełnie wysprzedaje tanio sklep. Kraków, ul. Gołębia 10. 5198 8 10

Cukiernia W. Nowaka w Bochni
przyjmie ucznia ze szkół średnich do nauki w cukierni. 5209 8 8

Powozy
półkryte, lekkie na oliwnych osiach, na parę koni lub na jednego, bardzo starannie wykonane, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów, w Krakowie, ul. Niecała 4. 5328 5 6

Aleja Słowackiego 23
3 pokoje, łazienka, kuchnia, oświetlenie elektryczne, parter, od 1 lipca do wynajęcia. 5346 3 3

Profesor gimnazyalny w Krakowie przyjmie na mieszkanie uczniów z niższych klas szkół [illegible]dnich. Zgłoszenia pisemne pod **„Prof[illegible]"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". [illegible]

Kasa
ogniotrw. Nr 1 (wysok. 1·36 m., głębok. 53 c[illegible]) do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna [illegible] na I p., od frontu, drzwi na lewo. 5379 3 3

Droguerya rentowna
w większem mieście powiatowem przyjmie zaraz bardzo uczciwego spólnika z wkładem 20.000 koron. Dla ewentualnego udogodnienia zgodzę się na 10.000 koron płatnych zaraz przy kontrakcie. drugie 10.000 w dogodnych ratach. — Zgłoszenia listowne **„Droguerya rentowna 5400"** przyjmie Administracya „N. Reformy". 5400 2 3

Wdowa
inteligentna, władająca językiem polskim, ruskim i niemieckim, posiadająca praktykę 18-letnią w gospodarstwie roln.-domowem, w chowie bydła, leczeniu tegoż, znająca się na kuchni bardzo dobrze, szyciu, szuka posady u wdowca, w sanatoryum lub plebanii. Posiada 1000 k[illegible] które mogą służyć jako kaucya. — Zgło[illegible] przyjmuje Administr. „N. Reformy" [illegible]
5431 2 2